

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka 9

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

PAMIĘTAJCIE O ŚWIECIE MAJOWYM!

LOS BEZROBOTNYCH GROŹBA PRZERWANIA POMOCY

Rząd przystąpił na całej linii do ograniczania akcji pomocy dla bezrobotnych. Dość stwierdzić, że zniesiono zupełnie akcję pomocy doraźnej (z funduszu rządowego) na całym terenie Poznańskiego i Pomorza, odebrano prawa do zasiłku bezrobotnym samotnym oraz bezrobotnym bezdzietnym na terenie okręgu łódzkiego, dąbrowskiego i na terenie całego G. Śląska, a nie wymieniamy tu szeregu miejscowości mniej dotkniętych bezrobociem.

Wszystkie te zarządzenia władz motywowane są „polepszającą się sytuacją gospodarczą kraju”, przy jednoczesnych oświadczeniach Ministra Skarbu na terenie Sejmu o groźbie depresji gospodarczej.

Stan obecny bezrobocia ani trochę nie może uzasadnić tego rodzaju zarządzeń władz. Wedle wykazu na dzień 7 kwietnia 1928 roku, było w tym okresie 165 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. Jeśli się zważy, że według wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce jest około 800.000 robotników zatrudnionych w przemyśle, górnictwie i hutnictwie, to porównanie tych dwóch cyfr wskazuje na całą powagę zagadnienia.

Bezrobotni, pozbawieni obecnie pomocy państwa, nie mogą liczyć na pomoc doraźną, oddaną już wyczerpać prawo do zasiłku w ciągu 17-tu tygodni z Funduszu Bezrobocia. O ogromną część z pośród nich są to ludzie „wypracowani”, którzy skutkiem swojej niedolności do pracy, nie są w stanie znaleźć dzisiaj gdziekolwiek zatrudnienia. Brak jakiegokolwiek ustawy zabezpieczeniowej na starość pozbawia tych nieszczęśliwców wszelkich źródeł do życia.

Rząd, ograniczając akcję pomocy doraźnej, bądź zupełnie kasując ją w niektórych okręgach — udziela wzmiankom bardzo mizerne kredyty samorządom na roboty publiczne lub też na akcję pomocy dla bezrobotnych; w praktyce jednak ta pomoc ogranicza się bądź do rzucanych doraźnie kilkudziesięciu złotych zapomóg, bądź też do zatrudnienia w niezbyt licznej części bezrobotnych na danym terenie. Ołbrzymia większość tych ludzi zostaje jednak bez wszelkiej pomocy ze strony społeczeństwa, skazana na powolną śmierć głodową. Znane są wypadki, gdzie ludzie pozbawieni pomocy z akcji doraźnej, już nie w przenośni, a w rzeczywistości umierali z głodu.

Ograniczanie akcji pomocy, względnie jej zniesienie, odbywa się przy tajnym zadowoleniu „sfer gospodarczych” — przedsiębiorców, albowiem istotną treścią i skutkiem zniesienia akcji pomocy dla bezrobotnych będzie oddanie tysięcy pomniejszych wszelkich źródeł utrzymania robotników na pastwę choćby najbardziej jaskrawego wyzysku. Człowiek głodny gotów będzie pracować za kilka groszy, byle utrzymać swe istnienie.

Ostatnie posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, które skutkiem wystąpienia przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych — zajmowało się sprawą ograniczenia akcji pomocy doraźnej przez Rząd — nie zgodziło się niezmierzal do zwrotu uwagi p. Ministra Pracy na katastrofalne skutki akcji pomocy dla bezrobotnych. Wniosek, który poniżej przytaczamy, 6 głosom przedstawicieli zorganizowanych robotników i pracowników ulowanego kierunku ideowego upadł. Przedstawiciele robotników mogli je-

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE KIEDY SIĘ ZBIORĄ TRZY KOMISJE

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie obustronnych przewodniczących komisji, wyłonionych w Królewcu, odbyło się w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie, pod przewodnictwem posła Sidzikauskasa. Jutro o godz. 4 pop. odbędzie się następne posiedzenie, na którym ustalony zostanie protokół dzisiejszego posiedzenia. Posiedzenie jutrzejsze odbędzie się w gmachu poselstwa polskiego.

Co do rozmaitych terminów zwołania poszczególnych komisji, to komisja Bezpieczeństwa i Odszkodowań będzie się mogła zebrać już 7 maja (w Kownie), wcześniej od innych ko-

misyj, a to dlatego, że materiał dla niej jest już obustronnie całkowicie przygotowany. Komisja ta, po kilku dniach, ulegnie krótkiej przerwie, ze względu na święto narodowe litewskie w dniu 15 maja. Pozostałe dwie komisje będą się mogły zebrać dopiero w terminie późniejszym, ze względu na to, że obydwaj przewodniczący tych dwóch komisji ze strony litewskiej zajęci będą do tego czasu rokowaniami niemiecko-litewskimi i tak — komisja gospodarcza i tranzytowa zbierze się w Warszawie dn. 18 maja, a komisja prawnicza i ruchu lokalnego — w Berlinie dn. 21 maja.

WYWIAD Z MIN. ZALESKIM

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) „Petit Parisien” ogłasza wywiad, udzielony przez min. Zaleskiego przed jego wyjazdem do Rzymu. Minister Zaleski oświadczył, że istniejące stosunki francusko - polskie wypływają z naturalnego stanu rzeczy, dzięki któremu zbyt cennym jest podkreślać ich szczerość i serdeczność. Wojna nauczyła Polskę i Francję konieczności zgody w zapatrywaniach na kwestie, mogące wytwarzać trudności dla obu krajów. Wyżej wzmiankowane elementy — oczywiście dla każdego badacza polityki powojennej — stanowią podłoże ścisłej współpracy rządów warszawskiego i paryskiego na terenie Ligi Narodów. Z tego względu zdziwiły ministra pewne głosy prasy francuskiej, komentujące w sposób tendencyjny znaczenie jego podróży do Rzymu. Minister jest przekonany, że obaw tych nie podzielają poważ-

ni politycy francuscy, którzy rozumieją doskonale, że podróż ministra Zaleskiego do Rzymu ma cele wyłącznie pokojowe. Dla każdego jest zrozumiałym, że im lepsze będą stosunki Polski z innymi państwami, tem większą będzie liczba państw, rozumiejących prawdziwe cele polityki polskiej i im silniejszą będzie Polska, tem łatwiejszą będzie rola Francji, jako jej sojuszniczki i przyjaciółki.

Berlin, 20 kwietnia. (AW.) W komentarzu do wywiadu min. Zaleskiego, udzielonego „Petit Parisien”, półoficjalna „Tägliche Rundschau” oświadcza, że min. Zaleski uśmiał „gwałtownie” zatrzeć we Francji wrażenie niezadowolenia i nieufności, z powodu podróży jego do Rzymu. Dziennik twierdzi, że wiadomość o projektowanym ustąpieniu min. Zaleskiego ze swego dotychczasowego stanowiska i objęciu przezeń stanowiska posła w Londynie, wyszła zapewne z Paryża.

NOWE REPRESJE WOBEC SOCJALISTÓW NA LITWIE

Wilno, 20 kwietnia. (AW.) Nadeszły tu wiadomości, otrzymane przez emigrację kowieńską, iż w związku z ostatnimi aresztowaniami na Litwie, spodziewany jest wyjazd z Kowień-

szczyzny dalszej grupy socjal-demokratów litewskich. Część ich ma się już znajdować na Litwie. Wśród wychodźców są oficerowie armii litewskiej, oraz kobiety.

RZĄD LITEWSKI PODNOSI CŁA WWOZOWE

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” donosi z Kowna, że litewski minister finansów ogłosił rozporządzenie, podnoszące z dniem 1 paździer-

nika r. b. cła wwozowe o 30 proc. na towary pochodzące z kraju, który z Litwą nie zawarł traktatu handlowego.

dynie zażądać, by został ten wniosek zakomunikowany, jako votum separatum, p. Ministrowi Pracy

Wniosek brzmi:

„Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia, po zapoznaniu się ze stanem ograniczeń akcji pomocy doraźnej, stwierdza, że:

1) przy obecnym bardzo wysokim stanie bezrobocia w kraju (około 165.000 zarejestrowanych),

2) wobec niesłychanie ciężkiej sytuacji bezrobotnych, niezależnie od ich stanu rodzinnego, w ogromnej części pozbawionych możliwości zarobkowania w ciągu szeregu lat i niesłychanie skutkiem tego stanu rzeczy wyniszczonych, — uważać musi zarządzenie, ograniczające akcję pomocy bezrobotnym, za niesłuszne i krzywdzące ogromne rzesze bezrobotnych.

Zarząd Główny zwraca się do Pana Ministra Pracy, by zastosowane ostatnio ograniczenia pomocy doraźnej skasował i pomoc tę we wszystkich dotkniętych ograniczeniami miejscowościach i wobec wszystkich kategorii bezrobotnych, w całej pełni przywrócił.”

Ograniczanie akcji pomocy dla bezrobotnych u nas zbiega się z bardzo wydatnym rozszerzeniem akcji pomocy dla bezrobotnych w Niemczech, gdzie na skutek ustawy, wydanej przez parlament, akcja pomocy państwowej została zasadniczo uznaną jako ustawowa akcja. Na porządku dziennym walki robotników o należyte zabezpieczenie interesów bezrobotnych stanąć musi dzisiaj domaganie się takiego zniesienia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, by skończyć z podziałem bezrobotnych na dwa rodzaje i by, podobnie, jak w Niemczech, akcja państwowa była naturalnym przedłużeniem akcji z Funduszu Bezrobocia.

Organizacje nasze na prowincji i reprezentanci nasi w Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia przeciwko zamachom na pomoc dla bezrobotnych — muszą wystąpić jak najbardziej energicznie.

Akcja likwidacji pomocy dla bezrobotnych, zapoczątkowana przez Rząd, musi napotkać na opór robotników.

Antoni Zdanowski.

WIELKIE WIECE P. P. S. W STOLICY W NIEDZIELĘ 22 KWIEŃNIA

1) O g. 12 w południe w Teatrze Praskim przy ul. Zygmuntowskiej na Pradze;

przemawiają: R. Jaworowski, Tadeusz Szpotanski, J. Odrowina, Si. Pawlik, Z. Zienc.

2) O g. 12 w południe w Teatrze Powszechnym przy ul. Leszno, róg Żelaznej;

przemawiają: M. Piłacki, W. Preiss, W. Ziolkowski, J. Jablonski, W. Boczkowski.

3) O g. 1 pp. przy ul. Grójeckiej na placu przy kościele;

przemawiają: M. Downarowicz, S. Kowalew, A. Podnieński.

4) O g. 1 pp. na Grochowie przy ul. Męcińskiej 12;

przemawiają: A. Baryka, Bascik, Cio-

siński, O. Łatkiewicz;

5) O g. 12 m. 30 pp. na placu przy Czarnym dworze, obok fabryki;

przemawiają: A. Szczypiorski, Z. Gardecki, M. Truszczyński.

„PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA”

WIECZÓR I PORANEK ARTYSTYCZNY W DOMU Z. Z. K.

DZIŚ, 21 KWIEŃNIA

o g. 7 m. 30 (w domu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

Wieczór artystyczny

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”

W programie: ballady Mickiewicza, interpretacja poezji polskiej, piosenek ludowych i t. d.

Bilety w cenie od 2 złp. do 50 gr. nabywać można

w Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Artystycznej (Chmielna 49);

w Księgarni Robotniczej (Warecka 9); w domu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża nr. 20, IV p.);

w dniu wieczoru przy wejściu.

JUTRO, 22 KWIEŃNIA

o g. 12 w południe (dom Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

poranek dla dzieci

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”

W programie: bajki, kolendy, piosenki. Bilety od 50 gr. do 20 gr. nabywać można w instytucjach, wymienionych powyżej.

POSIEDZENIE SEJMU W DN. 24 KWIEŃNIA

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Przekazanie Komisjom dekretów, złożonych Sejmowi przez Rząd na zasadzie art. 44 Konstytucji.

2. Wnioski w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciwko posłom.

3. Wybór członków i zastępców

członków Głównej Komisji Ziemskiej.

4. Wybór delegata Sejmu do Głównej Komisji Rekwizycyjnej.

5. Wybór członków Trybunału Stanu.

6. Wybór członków Komisji Kontroli Długów.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 24 b. m., o g. 12

w południe w lokalu własnym w Sejmie.

Prezes: Z. MAREK.

ORGJA DROŻYZNIANA

Bezkarnością rozzuchwalone paskarstwo po świętach nie tylko nie wróciło do cen z okresu przedświątecznego, ale w dalszym ciągu śrubuje ceny, przekonane, że okres „sanacji” to jest najwłaściwszy czas do „sanowania” swoich materialnych interesów.

Drożeje więc z dnia na dzień chleb. Ponieważ drożyzna chleba z porządku

rzeczy wywołuje większy popyt na ziemniaki, więc w ostatnich dwóch dniach podrożały także ziemniaki, a za ziemniakami poszły także buraki, kapusta i in. warzywo.

Ponadto podrożały ryż, kasza gryczana, jęczmienna, kwaszona kapusta, kawa, i in. artykuły kolonialne.

ARESztOWANIA OPOZYCJONISTÓW W BIAŁORUSI SOWIECKIEJ

WYKRYCIE TAJNEJ DRUKARNI W BORYSOWIE

Moskwa, 20 kwietnia (AW.) W okręgach zachodnich Białoruskiej S. S. R. władze sowieckie przeprowadziły szczegółowe rewizje, wykrywając organizację opozycyjną. Najliczniejsze aresztowania przeprowadzono w powiecie borysowskim i połockim. W Borysowie funkcjonariusze G. P. U. wykryli tajną drukarnię, w

której przy pracy nad składaniem odezwy nielegalnej schwymano trzech komunistów: Döwera, Zykmara i Windischgratza, byłych członków Bundu. Komisja kontrolująca partii wykluczyła ich ze stronnictwa, zaś władze sowieckie osadziły w więzieniu.

RZĄDY ZWIĄZKOWE WOBEC PROJEKTU ROZWIAZANIA KOMUNISTYCZNEJ CZERWONEJ GWARDJI

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Jak dotąd, tylko dwa kraje, a mianowicie: Bawaria i Wirtembergia wypowiedziały się za wnioskiem ministra Keudella, żądającym rozwiązania komunistycznej

organizacji czerwonej gwardji, a 10 krajów związkowych Rzeszy wypowiedziały się przeciwko wnioskowi, zgłaszając równocześnie protest do Najwyższego Trybunału w Lipsku.

STRAJK DRUKARZY W GDANSKU

Gdańsk, 20 kwietnia. (PAT.) Dziś wybuchł tu strajk zecerów. Z dzienników ukazały się tylko „Danziger

Volksstimme” i „Baltische Presse”, które żądania podwyższenia płac u-

ZBLIZKA I ZDALEKA

JUBILEUSZ.

Wczoraj odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie własności „Gazety Sądowej” — świeżo powstałemu „Towarzystwu wiedzy prawniczej”. Był to jednocześnie jak gdyby podwójny jubileusz: „Gazety Sądowej” i — jej dotychczasowego redaktora p. Henryka Konica.

Dzisiejsze pokolenie, działające w granicach niepodległego państwa polskiego nie może już ocenić całego historycznego znaczenia takiej placówki, jaką była za rosyjskich czasów „Gazeta Sądowa”. „Gazeta” powstała w r. 1873 w przededniu kasowania sądownictwa polskiego, jako ostatek kary za powstanie 1863 r. Kiedy udzielano na nią koncesji, zastrzeżono wyraźnie, że wraz z zaprowadzeniem sądów rosyjskich w Kongresówce „Gazeta Sądowa” będzie musiała być wydawana w dwu językach. Ten miecz Damoklesa wisiał nad „Gazetą” lat kilkadziesiąt (do r. 1905). „Gazeta” podlegała ciężkiej cenzurze pręwencyjnej — nie wolno jej było pisać, co chciała, musiała się liczyć na każdym kroku z cenzorami. Wydawnictwo było połączone z ciężkimi ofiarami materialnymi. Jeżeli pomimo tych najcięższych warunków „Gazeta” się ostała, było to zasługą kilkunastu zacnych prawników warszawskich, zaś przede wszystkim jednego z najwybitniejszych cywilistów polskich, profesora Henryka Konica, który od lat trzydziestu kilku był jej formalnym i istotnym redaktorem, opiekunem niemal ojcem. Każdy wybitniejszy prawnik uważał sobie za punkt honoru „współpracować” w „Gazecie Sądowej”. Prawnicy, których nazwiska dziś najczęściej są na ustach społeczeństwa polskiego w Kongresówce, przeszli wszyscy przez „Gazetę Sądową”. Była to placówka nie tylko naukowej myśli prawniczej, ale polskiej myśli prawniczej. „Gazeta” broniła kodeksu cywilnego, który z pochodzenia francuski, spolszczony w r. 1825, stał się kodeksem polskim. Zamachom na ten kodeks ze strony carskiej nie było końca. W ciągu lat czterdziestu „Gazeta” broniła tej placówki nie tylko politycznej, ale i naukowej, ile że kodeks nasz cywilny był bez porównania lepszy i wyższy od kodeksu rosyjskiego. „Gazeta” powołała do życia organizację tak zwanych „piątków” prawniczych, do których należeli najlepsi adwokaci warszawscy (załóżkę późniejszego Towarzystwa Prawniczego); wszystkie inicjatywy polityczne adwokatów warszawskiej z tych wychodziły „Piątków”.

Odnowiana wciąż przez napływ młodzięży prawniczej „Gazeta” nie postarzała się. Ale jej redaktor uważał, że się może postarzyć, że przyjdzie chwila, kiedy podpisu jego zabraknie i kiedy „Gazeta”, własność społeczna, zostanie bez właściciela. Stworzono tedy „Towarzystwo Wiedzy Prawniczej”, które oddało stanie się właścicielem organu adwokatów i sądownictwa polskiego w Kongresówce.

Uroczystość zgromadziła w lokalu „Gazety” najstarszych redaktorów i współpracowników „Gazety”, poczynając od mecenasa Aleksandra Kraushara, prof. Ochmowskiego, Ponikowskiego, Libickiego, Suligowskiego,

„Świata” nr. 16 otwiera artykuł p. t. „Dwie twarze moralności” Aleksandra Świętochowskiego. Poza tym znajdujemy: B. Pawłowicza „Na Amazonce”, Eustachego Czakalskiego „Było nas trzech”, M. Pawlikowskiej „Poezie” i inne.

Parlament Rzeczypospolitej

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego zebranie przewodniczących wszystkich klubów poselskich.

Na zebraniu ustalono podział przewodnictw w Komisjach Sejmu.

A więc. Z. P. P. S. obejmuje przewodnictwo w Komisjach: Ochrony Pracy, Regulaminowej i Nietykalkości Poselskiej, Przemysłowo-Handlowej.

„Jedynka” obejmuje Komisje: Budżetową, Konstytucyjną, Administracyjną, Zagraniczną, Skarbową, Wojskową, Robot Publicznych, Zdrowia Publicznego i Walki z Drożyną.

P. S. L. „Wyzwolenie” — Oświatową i Emigracyjną.

Ukraińcy i Białorusini Rolną i Odbudowy Kraju.

Zw. L. N. — Prawniczą i Morską.

Str. Chłopskie — Reformy Rolnej.

P. S. L. „Piast” — Opieki Społecznej.

Klub Niemiecki — Komunikacyjną.

Ch. D. — Petycyjną.

We wtorek nadchodzący Biuro Sejmu ma otrzymać spis członków wszystkich Komisji od klubów poszczególnych.

Od siebie dodamy skromną uwagę, że ani weź nie możemy dopatrzeć się różnicy istotnej pomiędzy „zebraniem przewodniczących klubów” a „konwentem senjorów”. Rozumne przysłowie głosi: „jak zwiał, tak zwiał...”

Maksyma Poznańskiego, prezesa Mogilnickiego, prof. Rapaporta, Sędziowie Morawski, Święcicki, Śliwiński, mec. Rundstein, Ryfiński, J. J. Litauer, tow. senator Posner, b. sen. Jackowski i in.

W dziedzinie kodyfikacji musi „Gazeta” odegrać rolę wielce poważną. Ona — organ adwokatów przede wszystkim — wprowadza czynnik żywego życia z jego wciąż zmieniającym się kalejdoskopem potrzeb i nakazów na warsztat profesorskiej roboty kodyfikacyjnej. Profesorowie kłócą się — życie tylko ich pogodzić może!

„Robotnikowi” nie mogą być obce te zmagania się starych i nowych czasów. Będzie wobec nich głos zabierał. Wielkie kodeksy na długie lata skodyfikują ustawy nasze. Zamiast skarżyć się po fakcie, wolimy uprzedzić. I w parlamencie i w prasie będziemy czuwać nad postępami kodyfikacji polskiej. Kodeksy te będą społeczne, będą broniły słabszych w walce społecznej, będą broniły Pracy, będą wiązały Kapitał w nierówną walce społecznej!

I w tym duchu łączymy się z tymi, którzy wczoraj wienkami zasłuli zdobili czoło tych, co przez tak długie lata stali na straży postępu polskiego w dziedzinie PRAWA.

Henryk Bezmaki.

Czasopisma nadesłane

„Świata” nr. 16 otwiera artykuł p. t. „Dwie twarze moralności” Aleksandra Świętochowskiego. Poza tym znajdujemy: B. Pawłowicza „Na Amazonce”, Eustachego Czakalskiego „Było nas trzech”, M. Pawlikowskiej „Poezie” i inne.

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI NAD BUDŻETEM SEJMU I SENATU.

Na początku posiedzenia referent pos. Wyrzykowski, odpowiadając na zarzuty niektórych mówców, podkreślił z naciskiem, iż zgłaszając poprawki kierował się tylko względami rzeczowymi.

Następnie wywiązała się dyskusja nad sprawą porządku obrad w Komisji Budżetowej. Szło mianowicie o to, że niektórzy posłowie proponowali odbyć trzecie czytanie budżetów przyjętych w drugim czytaniu, a to ze względu, iż niektórzy referenci nie przygotowali jeszcze swoich budżetów do drugiego czytania. W końcu przewodniczący Byrka oznajmił, że w sobotę Komisja obradować nie będzie, a w poniedziałek odbędzie trzecie czytanie.

BUDŻET MIN. ROB. PUBLICZNYCH.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Rob. Publ. pos. Rataj (Piast) poprosił o wyjaśnienie niektórych pozycji oraz zgłosił poprawkę, aby w budżecie nadzwyczajnym z pozycji 4.650.000 na budowę gmachów państwowych skreślić 2 miliony i sumę tę użyć na budowę dróg.

Pos. Socha (Str. Chł.) dopatruje się w budżecie Min. Rob. Publ. uprzywilejowania miast kosztem wsi i zgłasza poprawki, któreby te krzywdy naprawiły.

Pos. Krzyżanowski (B. B.) uważa program rządowy za tymczasowy i mocą ulegać zmianom.

Pos. Kornecki (Zw. L. N.) zgłasza szereg poprawek.

Przedstawiciele stronnictw chłopskich pos. Kiernik (Piast), pos. Kalinowski (Wyzwol.) i pos. Baczynski (Ukr. Rad.) omawiają potrzeby wsi.

Tow. pos. Hausner stwierdza, że dyskusja nie znalazła wyrazu w konkretnych wnioskach. Odpowiada Ministrowi Pos. W. Bitner (Ch. D.) proponuje, w razie przyjęcia wniosku pos. Korneckiego, zaoszczędzoną sumę użyć na regulację Wisły.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM SEJMU I SENATU.

Po przerwie punkt o 5-jej przystąpiono do głosowania nad budżetem Sejmu i Senatu. Jednocześnie przyjęto wniosek referenta podwyższenia dochodów o 110.501 zł. W wydatkach przyjęto wnioski referenta o podwyższeniu kwoty na place urzędnicze o 35.448 zł., na place funkcyjarskie o 83.000 zł., na różne wydatki o 23.436 zł., na koszty podróży urzędników o 1.000 zł., na środki lokomoty o 8.000 zł., na pomieszczenia o 40.000 zł., na służbę hotelową o 44.000 zł., na wydatki biurowe o 30.000 zł., na bibliotekę o 10.000 zł. (Tow. Diament zastrzegł sobie votum mniejszości co do 5.000 zł. wzywa, proponowanych przez tow. Czaplińskiego). Dalej przyjęto wnioski referenta podwyższenia sum: na wydatki o 100.000 zł., na remont budynków o 50.000 zł., na koszty podróży posłów, delegowanych na kongres, o 27.000 zł., w wydatkach nadzwyczajnych zaś przyjęto pozycje na meble — 320.000 zł., i na nowe budowle 600.000 zł. Budżet uchwalono więc w drugim czytaniu w myśl wniosków referenta.

PO PRZERWIE.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Robot Publicznych.

PRZECIWKÓW POWIEKSZANIU BUDŻETU.

Min. Moraczewski. Wielu mówców wyrażało zdanie, że budżet tego resortu jest za

mały, to w tym, to w innym dziale. Budżet Ministerium wzrósł o 40%. Cyfra ta wzięła się stąd, że z góry powiedzieliśmy sobie, że o tyle powiększymy, licząc się z możliwością przerobienia w sposób racjonalny.

WYDATKI OSOBOWE.

P. Kornecki chce, aby zmniejszyć pozycję: wydatki osobowe i podróże służbowe. Wydatki osobowe są większe dlatego, że w tym roku po raz pierwszy musimy płacić ubezpiecz. od wypadków od urzędników i pracowników umysłowych. Podróże służbowe są nieodzowne, bo w lecie inżynier nie powinien siedzieć w biurze, lecz objeżdżać, dozorować, pracować w polu.

REMONT BUDYNKÓW.

Pozycja na remont budynków i konserwację budynków nie jest wcale funduszem dyspozycyjnym, tylko nie jest rozdzielona na poszczególne województwa. Mamy w Polsce 100.000 budynków państwowych i ciągle nadchodzą skargi że tu podłoga gnije, tam zacięka dach. Jeżeli wstawimy 3 miliony, to na remont jednego budynku wypada 30 zł.

Co do pozycji na instytut geograficzny, to ma to właśnie służyć do uporządkowania w Polsce sprawy pomiarów geodezyjnych. Te pomiary od północnej Norwegii do przyłodka Dobrej Nadziei przez Polskę jednak my będziemy robili.

REGULACJA WISŁY.

Regulacja środkowej Wisły, co prawda, odbywa się bardzo powoli. Nie jest prawdą, żeby Wisła co roku zabierała dziesiątki tysięcy morgów, bo to się dzieje, odciek Wisła płynie, i jużbyśmy chyba Polski wcale nie mieli. (P. Wyrzykowski: Regulacja Warty). Projekt regulacji Warty już jest wykonany i zabieramy się do regulacji i osuszenia. Środkowa Wisła jest naszą bolączką. Górna Wisła jest jako tako uregulowana, tak samo dolna, środkowa nie. Ustawa o regulacji Wisły niebawem wpłynie do Sejmu.

BUDOWA DRÓG.

Minister bardzo energicznie odpycha zarzut, jakoby w budowie dróg wodnych lub w budowlach lądowych kierował się dzielnicowością, co popiera cyframi.

OSUSZANIE POLESIA.

Co się tyczy Polesia, to nie należy lekceważyć wysiłków jego osuszenia. Mamy tam 1.800.000 hektarów błot. Na 100-morgowym gospodarstwie chłop nie może utrzymać dwóch krów i jest niedzarmem. Po osuszeniu utrzyma na tej przestrzeni 50 krów i będzie bogaty. Koszt osuszenia wyniesie około 400 milionów. Właściciele ziemscy zapłaciliby za osuszenie 1/5 swych gruntów, a sprzedaż przestrzeni, w ten sposób uzyskanej, pozwoliłaby na zaciągnięcie pożyczki dla osuszenia bez obciążenia Skarbu czym innym, niż gwarancją za obligacje, oparte na hipotece.

RUCH BUDOWLANY.

Co do ruchu budowlanego, sądzi p. Krzyżanowski, że pożyczki, udzielane na cegielnie, powinny być kwestię cen cegły załatwić. Takby było, lecz cegielnie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Łodzi nie chcą brać tych pożyczek z B. G. K., jako obciążonych warunkami co do cen. Radzą sobie tak, że budujący biorą te pożyczki z B. G. K. i kupują od nich cegły. W ten sposób obchodzą się z zarządzeniem. Trzeba się było uciec do wezwania miast, by posiadały własne cegielnie i niektóre miasta, jak Warszawa, Łódź, na to poszły. Trzeba też było kartelowej ceglarny przeciwstawić organizację konsumistów.

którą w tej chwili reprezentuje BGK, zakupujący cegły dla wszystkich budujących.

OCHRONA LOKATORÓW.

P. Trampczyński twierdził, że ustawa o ochronie lokatorów hamuje ruch budowlany. Może być, ja jednak twierdzę, że więcej hamuje go drożyzna kredytu długoterminowego, który wynosi 13 %, zamiast 6 %. „Zniesie tę ustawę, to ruch budowlany się podniesie” — mówi p. Trampczyński. Ale czy wtedy rewolucja nie zmiecie ruchu budowlanego z powierzchni ziemi? Czynsze podniosą się czterokrotnie, place robotnicze i urzędnicze nie będą również mogły pozostać na tej samej normie, cały budżet się wywróci. Dlatego nie można się tak lekko odnosić do zniesienia ustawy, już nie ze społecznego, lecz z gospodarczego punktu widzenia.

ELEKTRYFIKACJA KRAJU.

Co do elektryfikacji kraju, p. Krzyżanowski radzi procentowy udział w zyskach dla Państwa albo mieszane towarzystwa. Rozważałem jedną i drugą rzecz i nie mogłem tej pogodzić ze swym sumieniem. Zastanawiam się, czy gotowa umowa z Amerykanami i całą moją troską było, żeby raczej ustąpić, a nie podpisać, tak bałem się tej umowy w przyszłości. Tam był proponowany procentowy zysk dla Państwa, ale wydawało mi się to rzeczą niemoralną i w ostatnim stadium pertraktacji zaproponowałem Amerykanom: żadnych zysków nie chcę, natomiast proszę o zniesienie taryf. Moją zasadą jest, że my możemy zawrzeć taki układ, przy którym byśmy mieli możliwość rewolucyjnego podważenia monopolu i taryf, a na to żadne zagraniczne przedsiębiorstwo nie chce się zgodzić.

Proszę o przyjęcie budżetu bez zmian, z wyjątkiem niektórych propozycji referenta.

Po przemówieniu referenta, przystąpiono do głosowania i przyjęto budżet, w myśli przedłożenia rządowego, z niektórymi zmianami, proponowanymi przez referenta, w porozumieniu z Rządem.

Prezes Byrka naznaczył następne posiedzenie na poniedziałek 23 kwietnia na godz. 10 m. 30, z porządkiem dziennym: Trzecie czytanie preliminarzy dotąd uchwalonych a o godz. 12 będzie Min. Rolnictwa.

P. Rataj: Nie w formie wniosku, lecz w formie petycji, zwracam się do pana Prezesa, ażeby ze względów metodycznych trzecie czytanie był odłożone do ukończenia wszystkich budżetów w drugim czytaniu.

Przewodniczący Byrka sprzeciwia się tej propozycji, poczem wywiązuje się na ten temat dyskusja formalna pomiędzy przewodniczącym a pos. Ratajem i pos. Kiernikiem.

P. Trampczyński stawia formalny wniosek, ażeby, z wyjątkiem 1, 2, 3 i 4 części budżetu, wszystkie inne były głosowane w trzecim czytaniu dopiero po ukończeniu drugiego czytania całego budżetu.

Tow. Czapliński pragnie ten wniosek zmienić o tyle, ażeby owe pierwsze części budżetu również były objęte tym sposobem traktowania.

P. Trampczyński zgadza się na tę zmianę.

W głosowaniu wniosek tow. Czaplińskiego uzyskał 11 głosów przeciw 7.

P. Byrka komunikuje, że być może, iż w porozumieniu z Klubem swoim, będzie musiał złożyć przewodnictwo w Komisji, gdyż uważa, że to głosowanie jest próbą wywarowania na niego nacisku, ażeby stosował dawne metody, a nie te, które uważa za celowe. (Tow. Czapliński: Proszę o głos). Zamykam posiedzenie.

SZTUKI PLASTYCZNE.

LUDWIK GROS

Kiedy kilka tygodni temu Ludwik Gros zaprosił mnie po raz pierwszy do swego pokoju, służącego mi jednocześnie za pracownię, obawiałem się, że tężąc pejzażyki impresjonistyczne w rodzaju tych, jakie widuje się na bieżących wystawach w „Zachęcie”. Z chwilą jednak, gdy zobaczyłem pierwszy jego rysunek — narysowaną wielkimi, wyrazistymi liniami, pełną charakteru i ekspresji głowę kobiecą — od razu zrobiło mi się dobrze. Poczułem, że mam przed sobą całkowicie krystalizowaną i wielce ciekawą indywidualność malarza i wrażenie to nie tylko nie opuściło mnie podczas oglądania utworów następnych, lecz przeciwnie jeszcze bardziej ustaliło się i wzmościło.

Gros jest fanatycznym miłośnikiem kwiatów i zwierząt: kwiaty i zwierzęta zajmują też sporo miejsca w jego dziele. Z kwiatów upodobał on sobie szczególnie storczyki, zwłaszcza wspaniałe egzotyczne orchideje o cudownych fantastycznych kształtach (widziałem cały szkicownik jego, poświęcony wyłącznie orchidejom; ten sam kwiat był tutaj często rysowany wiele razy — za każdym razem w sposób coraz to śmielszy i doskonalszy). Wśród zwierząt interesują Grosa przede wszystkim wielkie bestie, lwy i tygrysy, oraz wielkie ptaki

drapieżne, orły, kondory i sępy; ze szczególnym zamiłowaniem rysuje on także gołębie. Mimowolnie nasuwa się tutaj uwaga, iż zwierzę, oczywiście z wyjątkiem konia i psa, związanych najściślej z życiem ziemianinami, pozostawało dotąd niemal poza obrębem malarstwa polskiego; można byłoby tutaj wymienić jedynie Chelmońskiego i Weyssenhofa jako malarzy płaćwa oraz kilka osobistości drugorzędnych (Lasoskiego jako malarza bydła, Cwiklińskiego jako malarza baranów). Sam temat utworów Grosa jest więc już czemś nowym w malarstwie polskim; nowem jest też jego ujęcie. Rysunki zwierząt Grosa są subtelnością i finezją przywodzą na myśl rysunki zwierząt Rembrandta lub Japończyków. Z pomocą samego konturu, z pomocą kilku pociągnięć ołówka wydobywa on nie tylko charakterystyczną formę danego zwierzęcia, ale również jego ruch i jego wyraz. Podpatruje niedźwiedzia w chwili, gdy się unosi, orła w chwili, gdy rzuca się na kawał mięsa. Interesuje go kształt swoisty rośliny lub zwierzęcia, ale w jeszcze większym stopniu interesuje go jego dusza. Albowiem Gros wierzy w to, że rośliny posiadają również życie psychiczne.

Jeśli już w zwierzęciu i roślinie Grosa interesuje przede wszystkim dusza, to tembardziej w człowieku. Rysując czyjaś głowę, Gros chciałby wydobyć z niej całą esencję danego człowieka,

chciałby ująć i wyrazić jego rasę, jego typ psychiczny, jego przeszłość — nie z pomocą jakichś akcesoriów i znaków symbolicznych, lecz jedynie i wyłącznie z pomocą środków czysto malarskich, z pomocą samego sposobu stylizowania i prowadzenia linii. Dla każdego człowieka usiłuje on znaleźć pewien swoisty rodzaj i rytm linii, odpowiadający tylko jemu. W tym celu robi on do każdego portretu dziesiątki studiów, zaciekle, z pasją bada swego modela, usiłując podpatrzeć u niego jakiś charakterystyczny wyraz twarzy, chociażby to był tylko jakiś drobny grymas, jakieś lekkie wykrzywienie ust. Niezawasze udaje mu się dać w swym portrecie taką syntezę człowieka, o jaką mu chodzi. Dzieje się to zwłaszcza w portretach wykonanych na zamówienie, kiedy wybór osoby portretowanej był mu niejako narzucony z zewnątrz, lub w tych przypadkach, kiedy różnice psychiki między malarzem a modelem były zbyt wielkie i malarz nie znajdował dostępu do duszy modela. Między malarzem a jego modelem nie zawiązywał się wtedy ów stosunek sympatii i wzajemnego zrozumienia się, który jest może warunkiem niezbędnym stworzenia dobrego portretu. Tak np. widziałem szereg wykonanych przez Grosa studiów do portretu jednego z wielkich współczesnych pisarzy polskich, w których jednak, mimo ciągłego ponawianych wysiłków, nie udało mu się osiągnąć zadowalającego rezultatu.

Kiedy wszakże model interesuje Grosa, kiedy z tych lub innych powodów jest mu duchowo bliski, wtedy zwykle udaje mu się wydobyć charakter i ekspresję danej głowy w sposób frapujący. Powstają wtedy dzieła pełne niezwykłego uroku — studia portretowe Angielek, Francuzek, Polek z arystokracji i wieśniaczek polskich, interesujące głowy miejskie i wiejskie, których rysunek śmiały i wyraz bolesny, czasem wprost tragiczny, skoncentrowany niemal całkowicie w oczach i ustach, przypomina niekiedy ekspresjonizm niemieckiego Oskara Kokoschke.

Winiem wspomnieć tutaj jeszcze o pejzażach Grosa, rysowanych ołówkiem, traktowanych konturowo, w których charakter terenu jest wydobyty, niekiedy z wielką siłą sugestywną, jedynie z pomocą różnego sposobu prowadzenia linii.

Jako człowiek, jako myśliciel jest Gros spirytualistą i ekspresjonistą, doszukuje się wszędzie życia psychicznego, duszy, wyrazu. Lecz ten spirytualizm nie prowadzi go, jak ekspresjonizm niemiecki, do rozsadzenia formy, do beczekowości. Dla Grosa — artysty forma jest czemś niezmiernie cennym. Te formy wydobywa on przede wszystkim z pomocą linii — żywej, gibkiej, nerwowej, nie mającej w sobie nic ze zdawkowej gładkości, z bezdusznej ślizkości kaligraficznej. Jako typ malarz jest Gros rysownikiem, konturo-

wcem najczystszej wody; widzi wszystko linearnie; bryła, światłocien niemal nie istnieją dla niego. Nie będę tutaj bawił bliżej, skąd wywodzi się ta linia Grosa; mam jednak wrażenie, iż, poza wpływami francuskimi, oddziałał tutaj również przykład śmiałych, rysowanych ołówkiem lub węglem studiów portretowych Wyspiańskiego.

Gros należy do artystów, produkujących mało. Jak sam powiada, maluje jeden obraz rocznie. Do jednego portretu, do jednego pejzażu robi dziesiątki studiów. Pragnie tworzyć dzieła niełatwe, ale skłonił. Utrzymuje, iż żeby być wielkim malarzem nie trzeba wcale malować olbrzymich maszyn i produkować setek dzieł; wystarczy zostawić sobie kilkanaście lub nawet kilka dzieł, które posiadają wartość trwałą, wystarczająco namalować dobrze jedno jabłko, jedno gołębia.

Od dwudziestu lat Gros mieszka w Paryżu i od tego czasu bodaj, że nie wystawiał w kraju. I tym razem, podczas jego pobytu w Warszawie, oglądałem jego dzieła nie na wystawie publicznej (na jaką zresztą ze wszelkich miar zasługiwał), lecz w zaciszu jego pracowni. Uważam jednak za mój obowiązek zapoznać szersze kręgi miłośników sztuki z tym tak ciekawym, a tak mało znanym artystą.

Mieczysław Wallis.

ZAMACH MEDJOLAŃSKI № 2 ZACIEKŁA WALKA WŚRÓD FASZYSTÓW

Zamach na króla w Medjolanie — przedzany był innym zamachem w tym miejscu, o którym wszakże najmniejsza nie przedostała się wieść poza Włochy. Mianowicie 28-go marca nastąpił w Medjolanie faszystowski „Oberdan“ wybuch maszyn piekielnej, podłożonej przez faszystowską organizację „Antoine Sciesa“. Wybuch zniszczył kilka ścian, kilku faszystów odniosło rany, jeden — śmierć.

Organizacja „Oberdan“ składa się z faszystów, popierających niejakiego Giampaolo, który od szeregu miesięcy stał się pierwszym skrypcą wśród faszystów medjolańskich, innych zaś przywódców — ci dalszy plan. Ci ostatni nie chcą się dobrowolnie podporządkować Giampaoli, a w walce z nim powołują głównie na to, że ma on za sobą kryminalną przeszłość. Ale Mussolini, który miał rozstrzygnąć w tym sporze, stanął po stronie Giampaolo, jako silniejszego.

Wówczas przeciwnicy jego, nie mogąc sobie poradzić drogą legalną, urządzili zamach na lokal faszystowski. Gdy wieść o tym doszła Mussoliniego, pojawił się znowu do Medjolanu i tą właśnie podróży tłumaczy się okoliczność, że przyjęcie tureckiego ministra spraw zagranicznych odbyło się w Medjolanie, a nie w Rzymie.

Walki wewnętrzne wśród faszystów największego miasta włoskiego, jakim jest Medjolan, rozgrywa się na tle podległej sytuacji ekonomicznej Włoch. Dopóki sytuacja ta była znośna, łatwiej było utrzymać w korbach dyscyplinę. Obecnie pretorjanów faszystowskich, ich niezadowolenie wkrada się do ich własnych szeregów, wywołuje tarcia osobiste i walkę nienasyconych ambicji. „Ponieważ wrogowie faszystów zostali „nieuszkodzeni“, przeto faszysty sami pozerają się wzajemnie.

Warto zaznaczyć, że Mussolini bał się wrócić do Medjolanu koleją. Wyjechał wprawdzie koleją z Rzymu, ale na jednej ze stacji przed Medjolanem wyjechał i resztę drogi odbył samochodem. Dyktator lęka się własnego cienia — wotów „ubóstwiających“ go faszystów.

CZERWONY WIEDEN

Organizacja socjalistyczna Wiednia oświadcza sprawozdanie za r. 1927. Budzi to ciekawość także poza Wiedniem ze względu na tragiczne wypadki lipcowe i próby burżuazji wyzyskania tych wypadków dla osłabienia socjalistów.

Próby te słomnie zawiódły. Liczba członków organizacji wiedeńskiej wzrosła w ciągu roku o 57,493, co stanowi przyrost 17,41 proc. W liczbie tej jest 31,848 mężczyzn (14,02 proc.), kobiet zaś 25,645 (24,9 proc.). W końcu roku było ogółem 387,677 członków. Stanowi to 55 proc. wyborców socjalistycznych tego miasta. Od tego czasu organizacja jeszcze więcej rozwinęła się i liczy obecnie z górą 400.000 członków.

A oto kilka cyfr, oświetlających bliżej stan organizacji wiedeńskiej i ogółem jej kobiecej liczby 128.658 członków. Rozwija się ona pomyślnie, choć powoli. Na 10 tys. mężczyzn przypada w Wiedniu 6,75 socjalistów (przy głosowaniu), na 10 tys. kobiet zaś tylko 5,822. Badź co by jednak liczba głosów kobiet socjalistycznych wzrosła z 52,82 proc. w roku 1923 do 58,22 proc. w r. 1927.

W roku sprawozdawczym odbyło się 398 wyborów (398 odczytów i 122 wyborów odczytowych; czynne były: 59 szkół dla meźów zaufania partii, 23 szkół dla funkcjonariuszy zawodowych, 11 kursów na różne tematy. Oprócz tego, jako instytucje stałe.

Oto imponujący obraz cyfrowy działalności organizacji socjalistycznej Wiednia!

FATALNE SKUTKI PRACY ASYSTENTÓW NAFTOWYCH

W Borysławiu w Zagłębiu Naftowym, asystentów naftowych. Praca asystentów naftowych, aczkolwiek bezprawnie należą do kategorii pracowników umysłowych, jest niezwykle ciężką, bowiem pracują od godz. 6 rano do godz. 6 rano t. j. 12 godzin na dobę.

Oczywiście jest to wyraznym przejawem krótkowzroczności ustawodawcy. Pracownicy Centralna Organizacja Pracy wyczerpujący memoriał, w którym domaga się położenia kresu temu niehumanitarnemu. Niewątpliwie Min. Pracy uwzględni słuszne postulaty, tej kategorii pracowników umysłowych.

UCHWAŁY KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

POSIEDZENIE Z DN. 18 KWIETNIA R. B.

W dniu 18 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, które między innymi rozważało sprawę tegorocznej manifestacji 1 Maja, sprawę akcji organizacji zawodowych w obronie 8-godzinnego dnia pracy i na rzecz ubezpieczenia na starość i cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Posiedzenie odbyło się przy licznych komplecie członków Komisji Centralnej. Po obszernej dyskusji w sprawie walki o 8-godzinny dzień pracy — Komisja Centralna postanowiła, realizując uchwały Konferencji z dn. 15 kwietnia r. b. wystąpić wobec władz z żądaniem opowiedzenia się wyraźnie w sprawie naruszenia czasu pracy na terenie szeregu przedsiębiorstw prywatnych, państwowych i samorządowych. Ponadto Komisja poleciła prezydium wystąpić w delegacji do władz w tej sprawie. Jednocześnie Komisja Centralna poleciła Sekretariatowi wszczęcie energicznej akcji w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na starość. W obu tych kwestiach Komisja Centralna postanowiła wezwać wszystkie organizacje centralne, Rady Związków i Sekretariaty Okręgowe oraz ogół robotników do wytyężeń akcji i przygotowania się do walki.

W sprawie manifestacji 1 Maja — Komisja Centralna uchwaliła jednomyślnie następujący wniosek:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jaknajenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partiami socjalistycznymi, z którymi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, t. j. z P. P. S., Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Nie-

miecką Partją Pracy. Niezasłowanie się do tego wskazania K. C. traktować będzie, jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez związki“.

Ponadto w sprawie 1 Maja Komisja Centralna ustaliła, że jako hasła w r.b. Związki muszą wysuwać:

- 1) Walkę o 8-miogodzinny dzień pracy i o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-miogodz. dniu pracy;
- 2) walkę o ustawę o zabezpieczeniu na starość;
- 3) walkę o utrzymaniu w dotychczasowych granicach akcji pomocy dla bezrobotnych w t. zw. „akcji doradziej“ oraz o rozszerzenie działania ustawy o bezrobociu na wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w warsztatach pracy.

Ze spraw organizacyjnych Komisja Centralna postanowiła:

- 1) Radę Związków Zawodowych w Warszawie na skutek przekroczeń statutowych postanowiła K. C. po dyskusji rozwiązać;
- 2) zaprotestować przeciwko pozbawieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych reprezentacji w Komitecie Rozbudowy Magistratu m. st. Warszawy;
- 3) ustalić kandydatury K. C. Z. Z. na Międzynarodową Konferencję Pracy w osobach tow. tow. A. Tellera i K. Mazanina;
- 4) zlecić Sekretariatowi, by w ciągu maja r. b. zwołał posiedzenie Komisji Centralnej, dla omówienia sprawozdań Komisji Ankietowej;
- 5) Komisja Centralna postanowiła przyjąć do wiadomości opinię konferencji Zarządów Centralnych Związków i przełożyć termin IV Kongresu Zw. Zawod. na maj 1929.

Ponadto Komisja załatwiła cały szereg spraw mniejszej wagi, jak obsesanie najbliższych Zjazdów Związkowych itp.

SAMORZĄD STOLICY

PREZYDUM MIASTA O KATASTROFIE PRZY PLACU STARYNKIEWICZA

(r) W dniu wczorajszym prez. miasta inż. Z. Słomkowski zaprosił na konferencję przedstawicieli prasy warszawskiej, by podzielić się z nimi szczegółami śledztwa w sprawie strasznej katastrofy zawalenia się ściany domu przy placu Starynkiewicza.

Katastrofa przy placu Starynkiewicza wydarzyła się w dniu 28 marca. Już w dniu 29 marca wiceprez. Bogucki otrzymał od magistratu mandat przeprowadzenia dochodzeń w kierunku zbadania:

- a) przyczyny katastrofy,
- b) czy i kto z pracowników miejskich i w jakim stopniu ponosi za katastrofę odpowiedzialność.

Wiceprez. dr. Bogucki powołał do przeprowadzenia śledztwa komisję dyscyplinarną i biuro dochodzeń dyscyplinarnych.

Zawieszenie w urzędowaniu.

Zawieszono w urzędowaniu p. arch. Szyllera, który kierował robotami z ramienia wydziału wodociągów i kanalizacji oraz p. Wacława Krymkowskiego, kierownika inspekcji budowlanej. Ponieważ jednak w toku dalszych dochodzeń okazało się iż p. Krymkowski żadnej winy za katastrofę nie ponosi zawieszenie go w czynnościach zostało w dniu 4 b. m. cofnięte.

Magistrat nie mógł pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej p. Schönfelda, na czele wydz. wodociągów i kanalizacji, ponieważ umowa służbowa między nim, a magistratem została rozwiązana przed katastrofą i p. Schönfeld nie pełnił już wtedy swych obowiązków.

Przyczyny katastrofy.

Co do przyczyn katastrofy zawieszono jeszcze o nich mówić, a to z tego prostego powodu, że nie zostały one jeszcze ostatecznie ustalone. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że katastrofa nie powstała z powodu podmycia wodą zaskórnia fundamentów o czym krążyły pogłoski. Fundamenty są nie naruszone. Zbadaniem przyczyn katastrofy zajmują się obecnie komisje: komisja sądowa - prokuratorska, komisja rządowa i rady miejskiej. Ośmiu najwybitniejszych architektów polskich zostało powołanych jako biegłych. Składają oni pod przysięgą swe opinie. Próbkę zaprawy i murów zostały przesłane do laboratorium Politechniki do zbadania.

Niemą mowy o jakiegokolwiek chęci tuszowania sprawy — oświadczył p. prez. Słomkowski — ponieważ sprawa ta jest sprawą karną. Do odpowiedzialności karnej pociągającej będą p. Schönfeld, p. Szyller i p. Weisblatt z którym miasto zawarło umowę budowlaną. Sąd ustali stopień odpowiedzialności każdego z nich.

Straty miasta zabezpieczone.

Miasto zabezpieczyło swe straty w zupełności na majątku p. Weisblatta.

Umowa p. Schönfelda.

P. prez. miasta nadmieniał iż, co do zawierania umów z przedsiębiorcami budowlanymi i architektami przez przedsiębiorstwa miejskie i wydziały magistratu istniała specjalna instrukcja, prócz tego magistrat opracował był wzorową umowę ramową, która miała być podstawą przy zawieraniu wszystkich umów budowlanych.

Ponieważ obecnie, z powodu ciągłych zmian, w cenach materiałów budowlanych magistrat zmuszony został do wprowadzenia t. zw. ślepych kosztorysów, które ze strony miasta wymagają o wiele więcej pracy, magistrat ustanowił ograniczone konkurencje, na wszelkie prace budowlane. Prócz tego magistrat prowadził u siebie rejestrację firm budowlanych. Tylko firmy rejestrowane mogły przystępować do przetargów.

Otóż p. Weisblatt, jako firma budowlana zarejestrowany w magistracie nie był.

Pan Schönfeld przekroczył również w umowie z p. Weisblattem ową ustawę ramową donosząc firmom biorącym udział w przetargu, iż magistrat może wybrać dowolnie ofertę, nawet od wszystkich innych ofert wyszłą. Oferta p. Weisblatta była początkowo o 190.000 zł. wyższą od najniższej złożonej oferty, dopiero później p. Weisblatt obniżył swą ofertę tak, iż była o 10 zł. (!) niższą od oferty najniższej.

Przytem p. Schönfeld przekroczył jeszcze raz umowę ramową wyznaczając po 1000 zł. kary dziennie za nie terminowe wykonanie robót (umowa przewiduje 100 zł.!) co znacznie oczywiście podwyższa ofertę. Za przedterminowe ukończenie robót wyznaczył znów p. Schönfeld w umowie nagrodę 10.000 zł. do czego absolutnie upoważniony nie był i co nie leżało w jego kompetencji.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż roboty budowlane zostały na placu Starynkiewicza rozpoczęte zanim plany budowy zostały zatwierdzone przez urząd inspekcji budowlanej.

Szkodliwość zbytniej autonomii przedsiębiorstw miejskich.

Winna jest też katastrofie zbyt daleko posunięta autonomia przedsiębiorstw miejskich, na co magistrat zwrócił uwagę jeszcze na długo przed katastrofą. Autonomia ta, przewidziana statutami, zostanie odpowiednio złamana, a zmiany w statutach zostaną Radzie miejskiej przedłożone do zatwierdzenia.

Zaopatrzenie rodzin ofiar katastrofy.

Zaraz po wypadku magistrat wyasygnował pewną kwotę na potrzeby rodzin ofiar katastrofy. Wszyscy robotnicy pracujący na budowie byli ubezpieczeni, rodziny ich więc dostaną premje asekuracyjne. Poza tem obowiązek zaopatrzenia rodzin ofiar spada na przedsiębiorcę. Przysądzi to sąd.

Gdyby zaopatrzenie rodzin ofiar katastrofy okazało się za małe komisja radziecka, dla rozpatrzenia spraw z katastrofą związanych wybrana, przyjdzie niewątpliwie na Radę miejską z odpowiedniami wnioskami, mającymi na celu poprawę ich bytu.

KRONIKA POLITYCZNA CHOROBA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Marsz. Piłsudski od szeregu dni jest przeziębiony. Do niedomagania tego przyczyniły się silne bóle nerwalgiczne. Lekarze zalecili naświetlania. Ponieważ szpital wojskowy w Mokotowie wyposażony jest w odpowiednie lampy i aparaty, Marszałek Piłsudski onegdaj przewieziony został do szpitala mokotowskiego.

KU LEWICY.

Kluby poselskie mniejszości narodowych zajmują w obecnym Sejmie miejsce na prawicy, mając po prawej ręce endecków, a po lewej — klub „jedyński“.

Śnać mniejszości źle się tam czują, bo zwróciły się do kancelarii sejmowej z żądaniem przeniesienia ich bardziej na lewo. Sprawa ta omawiana była na wczorajszym posiedzeniu „jedyński“, która w razie uwzględnienia żądania mniejszości narodowych, znalazłaby się w bezpośrednim sąsiedztwie z endeckimi.

Posłowie „jedyński“ nie zgodzili się na sąsiedztwo z endeckimi.

Czy uważają, że jeszcze zawcześnie?

ZŁOŻENIE MANDATU.

Wybrany z listy Nr. 18 z Małopolski Wschodniej poseł dr. Iwan Kurowec ogłosił list do swoich wyborców, w którym oświadcza, że z powodu choroby składa mandat poselski. Na jego miejsce wejdzie do Sejmu Antoni Maksymowicz.

RZĄD RADZI NAD BILANSEM HAN-DLOWYM.

Wczoraj do późnego wieczora obradował komitet ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera prof. Bartla. Po wysłuchaniu sprawozdania p. min. Kwiatkowskiego przeprowadzono dyskusję nad bilansem handlowym.

Uchwalono przedłużyć zakaz przywozu maki pszennej. Uchwalono natomiast nie przedłużać zakazu przywozu pszenicy.

KONDOLENCJA Z POWODU ZGONU HENRYKA MELCERA.

Z powodu zgonu Henryka Melcera minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Dobrucki, złożył osobiste kondolencje rodzinie zmarłego.

URLOPY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przygotowuje nowelizację rozporządzenia Min. Pracy w sprawie urlopów. Nowelizacja ta dotyczyć będzie pracowników umysłowych i idzie w kierunku rozciągnięcia dotychczasowych uprawnień na najszersze warstwy pracowników umysłowych.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Wczoraj o godz. 4 min. 15 przybył do Warszawy z Włoch Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski z małżonką oraz szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych podpułkownik Beck. Na dworcu zebrał się niemal cały korpus dyplomatyczny. Przybyli także na dworzec szef kancelarii wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej pułk. Zahorski, szef kancelarii cywilnej Markowski, wyżsi urzędnicy Ministerjum Spr. Zagr. z dyrektorami Matusewskim i Przedzieckim na czele, komisarz rządu Jaroszewicz oraz oficerowie z Gabinetu Min. Spraw Wojskowych z pułk. Kamińskim.

Pociąg wiedeński, w którym jechał minister Zaleski przybył do Warszawy z dwugodzinnym opóźnieniem.

OBRADY „JEDYŃKI“.

Wczoraj odbyły się obrady organizacyjne stołecznej grupy posłów i senatorów „jedyński“. Uczestniczyło w nich 16 posłów. Na zebraniu omówiono szereg zagadnień, będących zadaniem Bloku, a w szczególności gry stołecznej. Opracowano regulamin prac oraz wybrano Zarząd, w skład którego weszli: przewodniczący prezes B. B. poseł Sławek, zastępca poseł prof. Błędowski, sekretarz poseł Idzikowski. Obecny na zebraniu komisarz rządu Jaroszewicz omówił „zasady i formy współpracy grupy poselsko - senatorskiej z czynnikami rządowymi“.

NOWY POSEŁ.

Dn. 21 b. m. nowy poseł duński w Warszawie, minister Holst wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

ROBOTNICZE DRUŻYNY SPORTOWE WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

organizują jutro

DZIEŃ WERBUNKOWY.

Program: Zawody sportowe. Boisko R. K. S. „Skra“ (Okopowa 43-47).

Godz. 9.30. Mecz R. D. S. „Praga“ — R. D. S. „Poniewiśle“. Godz. 11. Mecz R. D. S. „Czerwoni“ — R. D. S. „Wola“. Godz. 12. Defilada Czerwonych Harcerzy.

Od godz. 9 do 1.30 — Zawody lekkoatletyczne.

Wstęp na Boisko „Skry“ 50 gr. i 1 zł. Wstęp na Akademię bezpłatny. Zaproszenia nabywać można w lokalach Kół Młodzieży T. U. R.

PRZEGLĄD PRASY

Varia.

Prasa wczorajsza porusza tyle różnorodnych tematów, że niepodobna ich wyliczyć w tytule.

Nasz artykuł o budzie wojskowym wywołał replikę staroendeckiej „Gazety Warszawskiej“ i neo-endeckiej „Dwugroszówki“. Obie uważają, że Polska jest zagrożona z dwu stron i dlatego musi się zbroić. Jest to stanowisko militarystów całego świata, prowadzące do katastrof i zagłady kultury. Nasze stanowisko jest wręcz odwrotne: dążymy do bezpieczeństwa Polski nie drogą wyścigu zbrojeń, lecz przez stopniowe rozbrojenie. Słuszność jest po naszej stronie.

Ale „Gaz. Warszawska“, entuzjazmując się nad wojskiem, jako nad „jadem“ bytu narodowego, wskazuje Niemcy jako przykład najlepiej uzbrojonego kraju mimo ograniczeń, jakie nakłada na nie traktat wersalski. Ależ w takim razie Polska powinna być równie zadowolona z 100-tysięczną armią „zawodową“ na wzór Reichswehry niemieckiej, kładąc nacisk na rozwój sił powietrznych i wyćwiczenie fizyczne młodzieży. Wogóle „szlachetna“ ambicja organu endeckiego, by Polska prześcignęła w militarystmie Niemcy oraz teoria, że polityka zagraniczna jest wykładnikiem siły militarnej państwa — potwierdzają tylko, jak głęboko sięga bankructwo ideowe nacjonalizmu, a endeckiej w szczególności.

Początkom obrad budżetowych w komisji sejmowej poświęcają uwagę: „Głos Prawdy“ i „Dzień Polski“. Tamten jest pełen ekstazy z powodu przemówienia min. Moraczewskiego. Owszem, zgadzamy się, że mowa ta zawierała szereg bardzo cennych momentów. Ale właśnie najcenniejsze punkty przemówienia, zwracające się przeciw gospodarce kapitalistycznej, zwłaszcza kartelowej, są mimowolną krytyką polityki rządowej, nie przedstawiającej się uroszczeniom i wpływom potężniejszych karteli i grup kapitalistycznych. „Dzień Polski“ jest zdania, że budżet zostanie uchwalony, zaleca współpracę z Rządem przy rzeczowej krytyce i jakoby przestrzega przed „drażnieniem“ Rządu.

Tenże „Dzień Polski“ zajmuje się zmianą regulaminu parlamentarnego i w swym projekcie idzie tak daleko, że krepuje inicjatywę prawodawczą Sejmu, ogranicza prawo zgłaszania wniosków poselskich, znosi wolność słowa, gdyż marszałek ma mieć prawo skreślenia antypaństwowych czy niemoralnych przemówień i t. d. Takie projekty utrudniają tylko porozumienie w sprawie zmiany regulaminu, w niektórych punktach istotnie potrzebnej. Nawet „Kurier Warszawski“ doradza ostrożność w tej sprawie i występuje przeciw niektórym wybujałościom „Dnia“.

„Nasz Przegląd“ wskazuje na oddźwięk, jaki znalazła podróż min. Zaleskiego we Francji, i stwierdza, że we Francji toasty wymienione z Mussolinim wywołały większy niepokój, niż w Berlinie. Myśmy wczoraj na tem miejscu wypowiedzieli podobny pogląd. Organ żydowski słusznie podkreśla, że demokracja europejska nie może widzieć w faszystach czynników pokoju i piętnuje obłudę naszych domorosłych eksperymentatorów, widzących w krzywotwórcy demokracji z faszystem rekompensację pokoju.

„Epoka“ przewiduje zwycięstwo Poincarégo w wyborach francuskich. „Przegląd Wieczorny“ broni stanowiska Francji wobec projektu pokojowego Stanów Zjednoczonych, iż bez udziału Polski i Czechostowacji pakt byłby nierealny.

„Kurier Polski“ pisze o Ukraincach w Sejmie i kraju. Doradza wobec nich politykę ustępliwa, spodziewa się, że zaspokojenie ich potrzeb gospodarczo-kulturalnych umożliwi współzycie pokojowe z Polską.

B.

Wielka kolorowa jednodniówka MAJOWA!

Redakcja „Pobudki“ przygotowuje wzorem roku ubiegłego

SPECJALNY NUMER MAJOWY.

Będzie to jedyny 1-szomajowy ilustrowany wydawnictwo

POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Wszystkie Organizacje Partyjne uprasamy o jaknajszersze zamówienia ze względu na konieczność oznaczenia nakładu.

Tow. BOL. SWINIARSKI

członek dzielnicy praskiej, przeżywszy lat 43 zmarł śmiercią tragiczną w dniu 18 b. m.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 10 rano z kościoła na Nowem Brudnie na cmentarz brudnowski.

TELEGRAMY

KOMENTARZE RZĄDU FRANCUSKIEGO DO PROJEKTU STANOW ZJEDN.

Londyn, 20 kwietnia. (PAT.). Rząd francuski przesłał dzisiaj rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem swej ambasady w Londynie notę, zawierającą komentarze do amerykańskiego projektu paktu wielostronnego, potępiającego wojnę, jako narzędzie polityki państwowej.

Przypomnieć należy, że przed kilku

dniemi rząd francuski prosił rządy zainteresowane o odłożenie badania noty amerykańskiej do czasu zbadania jej przez rząd francuski, co miało oznaczać, iż rząd francuski pragnie, aby rządy mocarstw zapoznały się jednocześnie z treścią komentarzy francuskich, a dopiero potem wypowiedziały swój pogląd na projekt amerykański.

PROGRAM WYBORCZY NIEMIECKO-NARODOWYCH

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Ukazały się odezwy z programem postulatów wyborczych stronnictwa niemiecko-narodowego. Postulaty te zawierają m. in. żądanie rozszerzenia władzy konstytucyjnej prezydenta Rzeszy, który ma jednocześnie sprawować urząd prezydenta Prus. Prezydent otrzymać ma prawa manowania członków gabinetu pruskiego na tych samych zasadach, na jakich odbywają się wybory gabinetu Rzeszy. Urząd kanclerza Rzeszy ma być połączony w jednej osobie z urzędem premje-

ra Prus.

Co do polityki handlowej i celnej, wskazuje, że przed ukończeniem prac nad nową taryfą celną, rząd powinien odrzucić wszelkie projekty traktatów handlowych, któreby nakładały nowe ciężary na rolnictwo, oraz nie powinien się wiązać umowami międzynarodowymi, zagrażającymi swobodzie niemieckiej polityki handlowej. W końcu stronnictwo niemiecko-narodowe domaga się przywrócenia podatku obrotowego od wwozu produktów agrarnych.

UKŁAD MIĘDZY JAPONIĄ I CZANG-TSO-LINEM

Pekin, 20 kwietnia. (AW.). — Wobec wytworzonej sytuacji militarnej, podpisany został w Pekinie układ pomiędzy Czang-Tso-Linem a przedstawicielami Japonii. Układ ten zobowiązuje Japonię do dalszej intensywniej pomocy

wojskom północnym. Spór o uregulowanie stosunków prawnych na południowo-mandzurskiej kolei żelaznej został przez ten układ ostatecznie uregulowany.

PROTEST PRZECIWKO WYSŁĄCE WOJSK JAPOŃSKICH

Szanghaj, 20 kwietnia. (PAT.). Biuro Reutersa donosi, że 300 żołnierzy japońskich opuściło Tien-Tsin, udając się koleją w kierunku w Tsinan-Fu. Podobno rząd nacjonalistyczny zaprotestował wobec japońskiego konsula generalnego w Szanghaju przeciwko wysyłce wojsk japońskich. Według dal-

szych doniesień, nacjonaliści zajęli w dniu 18 b. m. Jen-Hof-Fu, posuwając się w szybkim marszu naprzód w celu przeszkodzenia wojskom północnym zorganizowania oporu w okolicach Tsinan-Fu. Nacjonaliści również obawiają się zająć Tsinan-Fu przed przybyciem wojsk japońskich.

NA NAFTOWYM FRONCIE WOJENNYM

Londyn, 20 kwietnia. (AW.). „Daily News“ donosi, że walka między trustami naftowymi Standard Oil Company a grupą Deterdinga zaostriżyła się. W

najbliższym czasie należy się spodziewać zerwania rokowań między temi koncernami naftowymi.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Wczoraj podpisany został traktat handlowy między Lotwą a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Federal Reserve banki w Bostonie i Chicago podniosły stopę redyskontową do 4½ proc.

— W przemyśle metalowym w Hannoverze w sobotę rozpoczyna się lokaut, który ma objąć około 15.000 robotników.

— Rząd sowiecki przygotowuje niezwykle uroczyste przyjęcie na cześć króla Amantullaha.

— Z Słupska donoszą, iż Nobile zamierza wystartować do dalszego lotu podbiegunowego dopiero w początkach maja.

— Jak donosi prasa czeska, pertraktacje o rewizję umowy handlowej czesko-słowacko-francuskiej, które rozpoczęły się o godzinie 14.00, nie wydały dotychczas pożądanego rezultatu.

— Na wyspie Lusino spadł w płomieniach samolot, przyczem trzech lotników zostało zranionych.

— Policja polityczna w Rydze dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród komunistów.

— Na wiecu w Valenciennes aresztowany został ponownie przez agentów policji śledczej komunistyczny poseł Doriot.

Co słychać na świecie?

PO TRZESIENIU ZIEMI W BULGARJI

Według uzupełniających informacji szkody spowodowane przez ostatnie trzęsienie ziemi w Bułgarii przewyższają obliczenia pierwotne. W samym Filipopolu, jak stwierdzono urzędowo, zniszczonych zostało przeszło 5.000 domów. Z gruzów wydobyto do tej pory 20 zabitych i 80 ciężko rannych. Poza tem w mieście jest około 200 ludzi, którzy doznali cięższych obrażeń, w szczególności zaś poranionych odłamkami szkła z okien. Szaby w całym mieście wyleciały. W okolicach Filipopolu 5 wsi uległo doszczętnemu zniszczeniu. Mimo zimnej deszczowej pogody, jaka panuje tu od kilku dni, ludność obozuje pod gołym niebem w obawie dalszych wstrząsów ziemi.

WYLEW IRTYSZA.

Donoszą z Moskwy, iż powódzie w okolicy altajskim przybrały olbrzymie rozmiary. Irtysz wylał gwałtownie, tak iż koryto jego wynosi 5 km. szerokości. Niemal cały Semipalatynsk stoi pod wodą. Liczba ofiar powodzi b. znaczna.

MARY PICKFORD PRZERYWA SWE PRACE FILMOWE.

Znana kinematograficzna aktorka Mary Pickford jak donoszą dzienniki nowojorskie zamierza przerwać swą karierę artystyczną. Mary Pickford wraz z mężem swym Douglasem Fairbanksem przybędzie latem do Europy, gdzie ma jej grać będzie do filmów z Lilianą Gish.

„R. 100“.

Komendant sterowca „Los Angeles“ Rosendahl oświadczył, iż na jesieni przybędzie do Ameryki sterowiec brytyjski „R. 100“, którego budowa jest już prawie ukończona.

III ZJAZD ZAW. ZRZESZ. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Dnia 15 b. m. późnym wieczorem został zamknięty po 3-dniowych obradach Zjazd Naucz. Żyd. Szk. Powsz. Po długotrwałej dyskusji przyjęto następnoski: o skasowaniu niższych klas szk. średnich, o równorzędnym kształceniu naucz. szk. powsz. i szk. śred., o skasowaniu egzaminów przy przejściu ze szk. powsz. do średniej, o budowie gmachów szkolnych, o pociągnięciu wszystkich dzieci mniejszości narod. do nauki w szk. powszechnych, o wprowadzeniu języka ojczystego do szkół dla dzieci mniejszości narodowych, o upaństwowieniu szkół prywatnych, o współpracy ze Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powsz. Z wniosków organizacyjnych zasługuje na uwagę wniosek o zaciągnięciu u rządu pożyczki w sumie 100.000 złotych na budowę Domu zdrowia.

Po uchwaleniu wniosków przystąpiono do wyborów, które odbyły się systemem proporcjonalnym. Wyciążył blok „Jedności Związkowej“, który w swym programie zapowiedział zjednoczenie wszystkich sił stojących na gruncie klasowym do realnej pracy. Blok ten zyskał na 15 mandatów do Zarządu Głównego 11 mandatów. „Skrajna lewica“ 2 mandaty, Poalel Sjon także 2 mandaty.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,

Warecka 9,
poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego
„Die materialistische Geschichtsauffassung“.

NOWE METODY URZĘDU POCZTOWEGO WARSZAWA I.

W dn. 19 b. m. zgłosił się do Sekretariatu Generalnego CKW. PPS. (Warecka 7), urzędnik Magistratu m. Warszawy z sekcji egzekucyjnej zawiadomieniem, że wobec niewpłacenia do Urzędu Poczтового 27 zł. 20 gr. zmuszony jest zaskwestrować rzeczy biurowe Sekretariatu.

Daremnie wyjaśniono urzędnikowi, że Urząd Pocztowy nie zawiadamiał Sekretariatu Generalnego o wpłacie powyższej sumy, że Sekretariat dopiero teraz dowiedział się, że należy wnieść do kasy Urzędu Poczтового 27 zł. 20 gr. — urzędnik spełnił swoją czynność, nakładając sekwestr za 27 zł. 20 gr. na dwie szafy i biurko.

A więc za niedbalstwo Urzędu pocztowego, skazani jesteśmy na podobnego rodzaju przyjemność. Coby na to powiedział pan dyrektor Żyliński, lub wicedyrektor p. Sokołowski, gdyby tak urzędnik Magistratu zjawił się do ich mieszkania i zaczął od tego: szafa oszklona 8 złotych, biurko dębowe — 9 zł. itd. i dopiero przy szacunku rzeczy dowiedział się, że jednej z instytucji należy zapłacić powiedzmy 27 zł. 20 gr. Chyżby nie miałyby granic na podobną instytucję, a jednak wypadek taki miał miejsce, oczywiście, nie z rzeczami pana Żylińskiego, lecz z biurkiem i szafami Sekretariatu Generalnego.

Ażby na przyszłość uniknąć podobnych niespodzianek, zmuszeni będziemy chyba drogą prywatną dowiadywać się od urzędników, czy czasami nie należy wpłacić do Urzędu pocztowego jakiej sumy; innego bowiem sposobu niema.

A kto zapłaci koszt egzekucji?

PROCES „HROMADY“

W 37 dniu procesu Hromady odczytywano zeznania nieobecnych świadków, oraz dokumenty sądowe o charakterze dowodów rzeczowych. Przesłuchanie biegłych buchalterów, mających złożyć orzeczenie w sprawie Banku Białoruskiego zostało odroczone do poniedziałku, wobec nieukończenia przez nich badań.

Świadek Pieszkowicz Grzegorz twierdzi, że oskarżony Kowsz, początkowo bardzo biedny człowiek, stopniowo dorobił się znacznych pieniędzy. Świadek Grudziński, b. prezes powiatowego „Hurtika“ w Wołkowysku, mówi o szeregu faktów, które stwierdzają kontakt Hromady z komunistami. Między innymi, będąc w Centralnym Sekretariacie Hromady, świadek otrzymał polecenie zawiadomienia sekretariatu o wszystkich wypadkach aresztowań, przyczem robiono mu wymówki, iż nie zawiadomił o aresztowaniu komunisty Germana. Kiedy świadek oświadczył, iż German jest komunistą, to mu powiedziano, że to nie jego rzecz.

Świadek Germanówna, siostra aresztowanego komunisty Germana, upominała się o broń dla „Hurtków“ u władz centralnych Hromady; powiedziano jej, że członkowie Hromady powinni się zapisywać do Strzelca. Upřednio już była mowa podczas zeznań innych świadków, że hromadowcy posiadali instrukcje, aby się zapisywali do Strzelca, w celu przeprowadzenia wyszkolenia.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

PROCES CZŁONKÓW KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

Białystok (A. W.).

W czwartym dniu procesu przeciwko 136 członkom KPZB zakończono o godz. 6-ej w. odczytywanie aktu oskarżenia.

Z odczytanych ostatnich 200 stron wynika, że istniejący w Białymstoku komitet okręgowy partii kierowany był przez egzekutywę, złożoną z Jana Bogdan, pseudonim partyjny „Grek“, jako prezesa-organizatora „komórek“ wśród chrześcijan, pewnego żyda nieustalonego nazwiska, pseudonim „Jakób“, jako sekretarza i organizatora „komórek“ żydowskich, oraz Władysława Swierżbińskiego, pseudonim partyjny „Dżone“, jako skarbnika i kierownika wydziału Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Liczba aktywnych członków okręgu białostockiego wynosiła około 3.000, oprócz Związku Młodzieży Komunistycznej.

Po ukończeniu odczytywania aktu oskarżenia, rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Dotychczas przesłuchano trzech oskarżonych: Efraima Goldsztejna („Zygmunta“) z Łodzi. Oskarżony nie przyznał się do przynależności do partii komunistycznej, natomiast oświadczył, że był członkiem MOPR-u. Oskarżony Zacharjusz przyznał, że jest członkiem KPZB, natomiast zaprzeczył przynależności do Komitetu Centralnego KPZB. Opoowiada obszernie o swojej działalności rewolucyjnej przed wojną i w czasie okupacji niemieckiej, Anna Lifszyc, żona „Zygmunta“, nie przyznaje się do winy.

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie. Dzisiaj dalszy ciąg badania oskarżonych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

SKANDALICZNE TRAKTOWANIE ROBOTNIKÓW W FABRYCE T. A. Z. W ZAWIERCIU

W związku z szykanami, stosowanymi wobec robotników na terenie tutejszej fabryki włókienniczej (T. A. Z. w Zawierciu) zarząd Związku Klasowego zwołał wielki wiec, na którym wyjaśniono robotnikom, jak ciężka będzie sytuacja, o ile nie zorganizują się w Związek Klasowy, gdyż związek Ch. D. i N. P. R. odgrywa rolę zdrajców na terenie fabrycznym. Istotnie — świadomi robotnicy garna się do Związku Klasowego!

Dn. 12 kwietnia 1928 r. sekretarz tutejszego oddziału, tow. Karcher, udał się do Inspektora pracy, p. Galotta, w Sosnowcu i poruszył między innymi, następujące sprawy: wyrzucanie starców z pracy, warunki sanitarne w fabryce, oraz ostatnią bolączkę, a mianowicie rewizje robotników, terrorizowanych przez byłego komisarza pol. politycznej

p. Gajewskiego, który w brutalny sposób traktuje ludzi. Tow. Karcher zażądał aby p. Inspektor wejrzał w zabagnione stosunki na terenie T. A. Z. w Zawierciu, gdyż robotnicy mogą stracić cierpliwość. Po godzinnej obszernej dyskusji p. Galott przyrzekł zająć się temi sprawami na miejscu.

A teraz parę słów o głównym kontrolerze. Zarząd fabryki przyjął na stanowisko głównego kontrolera p. Gajewskiego, byłego komisarza policji politycznej, znanego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, który znany jest ze zniechęcania się nad więźniami politycznymi. Pan ten tak samo zaczyna postępować z robotnikami na terenie T. A. Z. w Zawierciu. Gdy nie podoba mu się jakiś robotnik, to wyzywa go na osobistą rewizję; od robotników żąda, by stali przed nim na baczność.

Sosnowiec

SKAZANI ZA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym sprawa dwóch mieszkańców Sosnowca: Bandy i Kleszczewskiego, aresztowanych w październiku r. ub. za czynny udział w propagandzie komunistycznej. Banda skazany został na 3, Leszczewski zaś na 2 lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw.

Czarna Wieś

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W TARTAKACH PAŃSTWOWYCH.

Jak donosi A. W., strajkujący robotnicy tartaków państwowych w Czarnej Wsi przystąpili do pracy.

Starogard

DEFRAUDACJA W KASIE SKARBOWEJ.

W związku z wykryciem defraudacji w tutejszej kasie skarbowej, prokuratura wydała nakaz aresztowania naczelnika tej kasy p. Leona Piotrowskiego. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, iż w ostatnich dniach sprzeniewierzono około 7000 zł.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH.

Jak donosiliśmy już, od kilku dni strajkują robotnicy, zatrudnieni we wszystkich pięciu większych fabrykach przemysłu drzewnego w Warszawie, wyrabiających forniry i dykty. Strajk objął kilkuset robotników. Strajkujący żądają rewizji dotychczasowego cennika płac, przestrzegania ośmiodzinnego dnia pracy, uznania delegacji fabrycznej, zawarcia umowy zbiorowej etc. Strajkiem zajmie się niebawem okręgowy inspektorat pracy, który zwoła konferencję porozumiewawczą.

ZWIĄZEK ZAWODOWY TRANSPORTOWCÓW W MIN. PRACY.

W dniu wczorajszym delegacja Zw. Zaw. Transportowców udała się do Min. Pracy i Opieki Społ. w sprawie ośmiodzinnego dnia pracy na drogach wodnych.

Delegację w osobach: Prezesa Z.Z.T. tow. Maxamina, sekretarza Zarządu Główn. tow. Stasinowskiego i Członków Zarządu Gł. tow. Olszewskiego i Kęsickiego — przyjął dyr. Drecki, naczelnik Roszkowski i radca Horszowski. Po szczegółowym zreferowaniu warunków pracy na drogach wodnych przez prezesa, tow. Maxamina, został złożony projekt rozporządzenia, który zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Po dyskusji dyr. Drecki, odnosząc się przychylnie do przedłożonego przez delegację projektu, oświadczył, że stoi na stanowisku obrony 8-mio godzinnego dnia pracy i zapewnił, że w końcu przyszłego tygodnia odbędzie się potworna konferencja w tej kwestii. Między innymi, została poruszona przez tow. Kęsickiego sprawa pomieszczeń i stosunków higienicznych na statkach, należących do mniejszych Towarzystw Żeglugowych, przyczem dyr. Drecki skierował delegację do Głównego Inspektoratu Pracy, który ma w swojej opiece wszelkie sprawy, dotyczące pomieszczeń i warunków higienicznych załóg statków.

Lwów

ARESztOWANIE FALSZERZA LEGITYMACYJ KOLEJOWYCH.

Ostatnio władze kolejowe wpadły na ślad systematycznie dokonywanych oszustw na szkodę skarbu kolejowego. Trzykrotnie szereg osób, które, na podstawie fałszywych legitymacji, korzystały z 50% zniżki kolejowej w II i III klasie. W związku z tem, aresztowano niejakiego Alfreda Poltyna, pod zarzutem fałszowania legitymacji kolejowych. W czasie rewizji znaleziono przy nim 14 W czasie rewizji znaleziono przy nim 14 czystych blankietów urzędowych, legitymacji, zaopatrzonych w okrągłą pieczęć na 50% zniżkę na kolejach państwowych w II i III klasie. Poltyna osadzono w areszcie.

Katowice

WYTRYSKI ŹRÓDŁA SOLANKOWEGO

Wytryski źródła solankowego w Gołczkowcach od kilku dni powtarzają się znowu co 15, 20 min. Słup solanki dosięga wysokości 25 metrów. Z otworu źródła ulatują gazy ziemne i dają się słyszeć dość silne podziemne szmery.

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Prace specjalnej komisji, powołanej przez Magistrat dla opracowania pragmatyki służbowej pracowników miejskich, szybko posuwają się naprzód. Obecnie część ogólna pragmatyki, dotycząca wszystkich kategorii pracowników miejskich została już ukończona. Obecnie komisja przeszła do prac nad odrębnymi statutami, dotyczącymi poszczególnych kategorii pracowników.

SPROSTOWANIE ZWIĄZKU ZAWOD. TRANSPORTOWCÓW.

W sprawozdaniu z konferencji Zarządów Związków Centralnych z dnia 15 b. m. 8-godzinnego dnia pracy z dnia 15 b. m., umieszczonym w „Robotniku“ Nr. 197 z dn. 17 kwietnia r. b. wkrada się pewna niedokładność w relacji o czasie pracy na statkach. Dotychczas niema rozporządzenia w zastosowaniu ustawy o czasie pracy żegludze rzecznej. O ile takie rozporządzenie zostanie wydane, — będzie ono miało raczej znaczenie teoretyczne, albowiem ściśle przeprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy na statkach, ze względu na samą konstrukcję statków, ze względu na brak tylu pomieszczeń dla załóg, ileby tego wymagało rozporządzenie, wprowadzające ustawowy czas pracy. Maksymalna liczba osób, należących do załogi, wystarcza zaledwie na podwójną zmianę, co ma ten skutek, że jeden pracownik zajęty na statku jest przez 12 godzin bez przerwy w ciągu jednej doby.

Obecnie Z. Z. T. wystąpił z projektem wprowadzenia rozporządzenia o zastosowaniu przepisów ustawy o czasie pracy dla pracowników zajętych w żegludze rzecznej, żądając w niem wprowadzenia maksymalnie 200 godzin w stosunku miesięcznym, z tem, że na przeciąg 5 lat wprowadza się wyjątkowo 12 godz. pracy bez przerwy w ciągu doby, a to ze względu na konstrukcję dotychczasowych statków.

„Sacco i Vanzetti“

napisał ROMAN DĄBROWSKI.

Nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Cena 80 groszy.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę dnia 21 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja dzielnicowa z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Komitetu Pocztowego, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór Komitetu Pocztowego, 4) Sprawy zawodowe, 5) Ukonstytuowanie się nowego Komitetu Pocztowego, 6) Wolne wnioski. Obowiązani są przybyć wszyscy członkowie Dzielnic Pocztowej.

W niedzielę dnia 22 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 10.30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zgromadzenie Stowarzyszenia P. W. A. T. T. oraz referat polityczny.

Miejskie Zakłady Zoopatrywania. O g. 10.30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie pracowników Miejskich Zakładów Zoopatrywania Warszawy, na którym toż. Szpotański wygłosi referat polityczno - ekonomiczny.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 3 pop. w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła Pracowników Miejskich. Referat polityczny wygłosi tow. Marcelli Piłacki.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. Koło Uniwersyteckie. Zebranie Koła Uniwersyteckiego Z. N. M. S. odbędzie się 23 b. m. o godz. 19 w lokalu, Długa 19, i p. Na porządku dziennym sprawa obchodu 1 Maja.

Z. N. M. S. We wtorek 24 b. m. o g. 8 w lokalu Długa 19 (oficyna) odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego. Na porządku dziennym „Polityka socjalistyczna”. Obecność członków obowiązkowa.

Zebranie Koła Centralnej Sceny Robotniczej TUR. odbędzie się dziś o godz. 4.30 w gmachu ZKK. Próba „Roberta Sporna”.

WARSZ. ORG. MŁ. T. U. R.

Konferencja Zarządów Warsz. Org. Mł. TUR. odbędzie się 25 b. m. o godz. 6.30 w lokalu ZKK przy ul. Długiej 19.

Na konferencji wygłosi odczyt tow. poseł Niedziałkowski p. t. „Zadania PPS w dobie obecnej”.

2) Koło im. M. Mireckiego. Dziś o g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44 wygłosi odczyt o Złocie tow. St. Niemyski. Odczyt ilustrowany przezroczami.

3) Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła im. L. Waryńskiego, odbędzie się jutro wycieczka do Sejmu. Wycieczkę prowadzi tow. Roman Boski. Zbiórka o godz. 10.45 przed Sejmem.

Walne zebranie Koła im. L. Misiółka odbędzie się w sobotę dn. 21 o godz. 8 wiecz. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Koło im. St. Worcella. Dnia 21 b. m. odbędzie się o g. 9 wiecz. w lokalu, Leszno 48. zabawa taneczna.

RUCH KOBIECY

Sekretariat Warsz. Wydziału Kobiecego PPS zawiadamia o utworzonej Sekcji Warsz. Wydziału Kobiecego na dzielnicy Ochota. W skład zarządu weszły: przewodnicząca Sekcji tow. Skrzyńska Michałina, sekretarka tow. Jadwiga Dobrowolska i skarbniczka tow. Kupińska Maria.

Ruch kult.-oświatowy „CZERWONY BALONIK”.

W piątek 27 b. m. odbędzie się w sali Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20, staraniem Sekcji kobiecej Robotniczego Tow. Opieki Społecznej, drugi wieczór kabaretu „Czerwony balonik”. Kabaret ten został zainicjowany w okresie przedwyborczym i dał wówczas pierwsze przedstawienie, uwieńczone powodzeniem.

Piętnasty wieczór „Czerwonego balonika” obfitować będzie w liczne atrakcje. Program ułożony został z wielką dbałością zarówno o wysoki poziom produkcyjny artystyczny, jak i ściśle socjalistyczny charakter satyry politycznej w produkcjach literackich. W części ogólnokulturowej wezmą udział pp. Pankiewiczowa (śpiew), Balińska (skrzypce), Goławski (woloncel), dalej balet P. Kurnakowicz, artysta teatru Letniego P. Kurnakowicz i inni.

Na czesie satyryczno - polityczną złożą się produkcje tow. Tellera, Hanfa, Szczepański, Mańkowski i wielu innych.

Zarząd Koła Warszawskiego Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych przypomniał członkom o dzisiejszym dorocznym walnym zebraniu (w pierwszym terminie o godz. 5, w drugim — o 6 po poł.).

Rob. Klub Szachowy „Pionek” przy Zw. Rob. P. Met. zawiadamia iż dn. 21 kwietnia b. r. rozpocznie się doroczny turniej o mistrzostwo klubu. Udział biorą tow. Falkowski, Leporini, Romanowicz, Hempel, Fedorczyk, Wopniński i Dziuba.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA

STAN POGODY.

Wczoraj w Warszawie ciśnienie 744,6 na poziomie 120 m. temperatura +5,7° C°, wilgotność 64%, stan nieba pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, gdzieś niegdyś możliwe przelotne deszcze. Ciepłej, słabe wiatry zachodnie.

Budżet m. st. Warszawy. Badanie budżetu m. st. Warszawy zostało ukończone. Budżet ten zostanie przyjęty z szeregiem uwag, do których władze miejskie będą się musiały dostosować.

O książki dla nieszczęśliwych dzieci. Koło opiekunów sądowych przy warszawskim sądzie dla nieletnich zwraca się z gorącym apelem do ofiarnego serca stolicy: potrzebne są dobre pouczające książki dla młodzieży i dzieci, oraz roczniki czasopism. Działanie tej najbardziej potrzebnej, zdaniem na wpływy i przykład złego środowiska, dać trzeba do ręki dobrą książkę, skierować jej myśli ku dobru, prawdzie i pięknu. Paczki przesyłać należy na ręce sędziego A. Komorowskiego.

Wystawa uczniów szkoły im. M. Reja. W ostatnich dniach otwarta została wystawa prac uczniów gimn. im. Reja, plac Małachowskiego 1. Stolarstwo, towarzystwo, ślusarstwo, introligatorstwo znalazło swoich umietych pracowników. Wiele pracy, wiele pietyzmu dla rzeczy polskich wykazuje sala geograficzna (prof. Balawendera). Należycie postawiony jest w gimn. i dział fizyki (prof. Kozakiewicz). Dużo aparatów radiowych, sporo przyrządów fizycznych, wykonanych przez uczniów i laboranta.

Bratnia Pomoc S.N.P. Jutro o godz. 10.30 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych przy ul. Reja 7 odbędzie się walne zebranie członków Bratniej Pomocy Studentów Szkoły.

Z Tow. Teozoficznego. Jutro o godz. 5-jej po poł. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa nr. 31, prezes Pol. Tow. Teozoficznego, p. Wanda Dynowska, wygłosi odczyt p. t. „Bogowie na wygnaniu”. Bilety nabywać można w bibliotece PIT. Kruca 23 m. 11, oraz w dniu odczytu w kasie sali Tow. Hygien. od godz. 3.30 po poł.

Z sądów.

DRAMAT MIŁOSNY.

Jan Nowak, bogaty włościanin, wdowiec, ożenił się po raz drugi z młodą, zaledwie 17-letnią dziewczyną. Małżeństwo było szczęśliwe; jeden tylko szczegół zaciemniał horyzont ich szczęścia. Nowak skazany był na bezdzietność, Nowakowa pragnęła dziecka. W pewien czas po ślubie zaczęto przebąkać o bliższych stosunkach Nowakowej z Janem Popławskim. Jednakże po przyjęciu na świat dziecka, romans ten został zerwany. Popławski groził zemstą, mimo to Nowakowa nie chciała go już znać.

Pewnej nocy na Nowakowa, powracającą w towarzystwie dwóch braci Kępków, pracowników jej męża, napadł jakiś nieznajomy osobnik, z twarzą usmarowaną sadzami, i kilku ranami w głowę pozbawił ją życia.

Pies policyjny Cap, idąc śladami, prowadzącami od miejsca zbrodni, zaprowadził do mieszkanka Popławskiego.

Sąd Okręgowy skazał Popławskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

77-LETNI OJCIEC MORDERCY

7-LETNIEGO SYNA.

Zebrak wiejski Józef Koc późno zrezygnował z kawalerskiego żywota — wstąpił bowiem w związek małżeński, mając już lat 69, a w rok potem został szczęśliwym ojcem. Jakoś szczęście to zostało zaćmione, gdyż żona Koca, po wydaniu na świat syna, zmarła. Dziecko zostało oddane do krewnych na wieś, gdzieś pod Briansk. Marnie się mu tam działo, źle go żywiono, zlekka maltretowano, to też, gdy ojciec przybył w odwiedzin do jedynaka, aż za głowę się chwycił z rozpacz. 6-cio letni Jasio załdewie stawał na nogi i tak był wymierzony. Koc wziął syna i zawiózł go do znajomych we wsi Olanica w pow. Sierpeckim. U Jankowskich, bogatych gospodarzy, chłopca jakby odmięniło. Wyrósł, rozrósł się. Gdy po roku przybył znow Koc — prawie że syna nie poznał. Tym razem Koc oświadczył, że dziecko zabiera, bo chce go oddać do ochrony. Jankowska zaproponowała konie, Koc odmówił, oświadczając, iż syna sam odprowadzi. Po sześciu tygodniach Koc przybył do Jankowskich, mówiąc, że chłopca oddał do ochrony. Po tem ślad po nim zaginął. Aż tu nagle w miesiąc po zabraniu Jasia przez ojca, o 12 kilometrów za w ią. w zagajniku znalazłono trup dziecka. Po ubraniu poznano Jasia.

Oskarżono Koca o dzieciobójstwo. Koc zeznał, iż nie chciał wcale zabijać. Dziecko było zmęczone, ojciec popchnął je, by szło przed siebie. Jasio upadł, uderzył się głową o pień i zmarł na miejscu.

Sąd Okręgowy w Płocku dał wiarę zeznaniom starosty i skazał go za zabójstwo przez nieostrożność na rok więzienia. Prokurator zaapelował, oskarżając Koca o zabójstwo z premedytacją.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu obrony apl. Drobniewskiego, zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazując Koca na rok więzienia za zabójstwo przez nieostrożność.

Ika.

CO USŁYSZYMY PRZES WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Trójpierścienie i Trójpierścienie” wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 16.00 — 16.25. „Rola i znaczenie pracowni humanistycznej” wygł. prof. Józef Szumański. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Ustrój samorządu powiatowego” wygł. dyr. Józef Bek. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. „Radiokronika” wygł. dr. Mariar Stepowski. 17.45 — 18.55. Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Juliusz Kaden-Bandrowski” wygł. red. Zdzisław Debicki. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Mesażer Polonais” w języku francuskim. „Nareszcie sami”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elsyka. Zofia Dobrowolska - Pałowska, Michałina Makowiecka, Aleksander Wasielewski i inni. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

JUTRO.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z

wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10—14.00. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej poranku muzycznego, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z dyrekcją koncertów symfonicznych. W programie: Oratorium „Mesja z” J. F. Haendla. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chóry wydzielone nauczycielskiego przy Warsz. Konser. Muz. i polska kapela ludowa, oraz prof. St. Kazuro (dyrekcja), Helena Zbońska - Ruszkowska (sopran), Halina Leska (alt), Adam Dobosz (tenor), Roman Wraga (bas) i prof. Bronisław Rutkowski (organy). 14.00—14.40. Odczyt p. t. „O uprawie lucerny” (Dział „Rolnictwo”) wygł. prof. Witold Staniszkis. 14.40 — 14.45. Odczyt p. t. „Ochrona ptactwa” wygł. inż. Stefan Wyrzykowski (Dział „Rolnictwo”). 14.45 — 15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” wygł. p. Szczepan Mędrzecki (Dział „Rolnictwo”). 15.00 — 15.15. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołyckiego, Leokadia Nowacka - Iłska (fort.), i Marceli Sowiński (tenor). 17.20—17.40. Rozmaitości. 17.40 — 19.10. Przerwa. 19.10 — 19.35. „Nasi sąsiedzi bliźni i dalsi” z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich”. Odczyt p. t. „Lotwa” wygł. prof. Z. Denter. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Dyplomacja polska w przeszłości” (odczyt IV) wygł. prof. Henryk Mościcki. 20.00 — 20.25. Odczyt „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość, chińskie wierzenia religijne” wygł. prof. Bohdan Richter. 20.30. Transmisja z auli Uniwersytetu Warsz. obchodu ku czci Wy-

KASA CHORYCH M. WARSZAWY

zawiadamia, że od składek za m. marzec 1928 r., niewpłaconych do 30 kwietnia 1928 r. będą pobierane procenty zwłoki (§ 76 statutu K. Ch. M. W.) oraz że po tym terminie załagłe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Wpłacać można w następujących miejscach:

w Kasie Głównej K. Ch. m. Warszawy, Solec 93, w godz. 8 — 13,30 — w soboty 8 — 12, w P. K. O., Jasna 9, w godz. 8 — 20; we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek Kasy Chorych m. Warszawy w P. K. O. Nr. 50006, — w godz. 8 — 15.

UWAGA: na blankietach P. K. O. należy zawsze wypisać dokładnie i wyraźnie nazwę i adres firmy, względnie nazwisko i imię oraz adres pracodawcy.

MAGISTRAT miasta Tomaszowa - Mazowieckiego. Przetarg.

Magistrat m. Tomaszowa-Mazow. ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę mostu przez rzekę Wolbórkę na ulicy Prezydenta Wojciechowskiego (dawniej Warszawskiej).

Przetarg i publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 9-go maja 1928 roku o godz. 13-iej w lokalu Magistratu Tomaszowa-Maz. pokój Nr. 22. Piśmienne oferty na powyższe roboty należy wnieść do kancelarii Magistratu m. Tomaszowa-Maz. do godz. 12-tej do dnia 9-go maja 1928 roku w czystych bez firmy kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na budowę mostu przez rzekę Wolbórkę na ulicy Prezydenta Wojciechowskiego (dawniej Warszawskiej).”

Koperta winna zawierać: 1) dokładny adres oferenta, 2) otrzymany z Magistratu m. Tomaszowa-Maz. i wypełniony kosztorys z podaniem cen jednostkowych i ogólnej sumy kosztów robót, 3) pokwitowanie Kasy Skarbowej Tomaszowa-Maz. na wpłacone wadium w wysokości 5% ogólnych kosztów budowy, 4) termin wykonania robót, 5) deklaracja, że warunki przetargu i przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych robót i dostaw w zakresie działalności Min. Rob. Publ. z dnia 31/VII-1926 r. Nr. III-396/26, są mi znane i ich postanowieniom poddaje się bez zastrzeżeń.

Słupy kosztorys na roboty otrzymać można w Wydz. Budowlanym pokój Nr. 22 w Magistracie m. Tomaszowa-Maz., codziennie od godz. 9-iej do 13-iej. W tym czasie także można przejrzeć szczegółowy projekt mostu, warunki przetargu, umowy, przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach.

Magistrat m. Tomaszowa-Maz. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie oferentów bez względu na najniższą cenę, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorcy oddanie robót częściowo, względnie nie przyjęcia żadnej oferty, oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Tomaszów, dnia 17/IV-1928 r.

PREZYDENT

(—) Smulski.

Wielka KOLOROWA JEDNODNIÓWKA MAJOWA!

Redakcja „Pobudki” przygotowuje wzorem roku ubiegłego

SPECJALNY NUMER MAJOWY

Będzie to jedyne 1-szo majowe ilustrowane wydawnictwo

POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Wszystkie Organizacje Partyjne

upraszamy o jaknajwyższe zamówienia

ze względu na konieczność oznaczenia nakładu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 20 marca

Dolar St. Zjedn. 8.89³/₄
Belgia 124.50
Holandia 359.60
Londyn 43.52—43.53
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.12
Praga 26.41¹/₂
Szwajcaria 171.87
Włochy 47.00
Wiedeń 125.43¹/₂

Papiery procentowe.

Dolarówka 80.50—80.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.75. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4¹/₂% L. Z. ziem. przedw. 56.00. 5% L. Z. Warsz. przedw. 61.00. 4¹/₂% L. Z. Warsz. przedw. 57.75. 8% L. Z. ziem. zlotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. zlotowe 79.00. 4¹/₂% L. Z. Warsz. zlotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Notowania pozagiełdowe

z dnia 20 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.90³/₄, Bank Polski 157.00, Cukier 80.00, Węgiel 97.50. Modrzejów 50.50, Lilpop 44.50, Ostrowiec 109.50 — ser. A 115.50, Rudzki 57.50, Starachowice 67.25, Rubli 100 złotych 474.00 w plac, 100 złotych w złocie 17.00.

spiańskiego, urządzonego przez Koło Polowców SUW. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat PAT. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

LECZNICA

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy pł. narządów, roentgen, lampa kwarcowa. Czynna z 9 r. — 9 w. i od 4—6 przyjmują lekarza kobiety i dzieci. Niedziele i święta od 10—3. Wizyta 3 zł.



Ogłoszenia drobne

20—30 złotych co wieczór przynieść może do domu sześ, który skończył H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27.

Kursy samochodowe H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27 — szybkie i gruntowne nauzanie.

Ubiory Męskie Damskie. Płaszcz nieprzemakalne Na Raty Na 6 Miesięcy, Długa 37—4.

Kursy samochodowe H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27 — zapewnią Ci byt.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych polca Feigenbaum Bielańska 1.

Głuchota aleczalna! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zdemontowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczająca broszura wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Lisski koło Krakowa.

Kupię dom z placem lub wille niedokończoną może być w obrębie Nowej Warszawy. Oferty — Mokotowska 44, kantor.

Posada z pensją miesięczną bez trudu oisrzyna każdy, kto ukończy kurs H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27.

Maszyny do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bebenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

Majstra - palacz tylko dobrego, fachowca poszukuje duża kafełniana Osobiscie lub listownie — Chmielna 57 m. 12a, codziennie do 1-jej.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan”.
 Stylowy: „Zagadka nietoperza”.
 Casino: „Niepotrzebny człowiek”.
 Miejski: „Pod groźbą śmierci”.
 Palace: „Wakacje małżeńskie” i „Dama w tygrysim płaszczu”.
 Pan: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”.
 Corso: „Odrodzenie Palestyny”.
 Rococo: „Bohaterowie Sahary”.
 Splendid: „Chata Wujka Toma”.
 Wodewil: „Gdy mężczyzna kocha”.
 Capitol: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”.
 Światowid: „Chata Wujka Toma”.
 Apollo: „Przedpiekle”.
 Filharmonia: „Gdy mężczyzna kocha”.
 Mewa: „Wysięg o szczęście”.
 Muza (ul. Mokotowska): „Valencia, gwiazda N. Jorku”.
 Czary (ul. Chłodna): „Ludzie dzisiejsi”.
 Uciecha: „Księżna czardasza”.
 Sokół: „Giełda miłości”.
 Uranja: „Trzej muszkieterowie”.
 Italia: „Człowiek z biczem”.
 Bajka: „Człowiek z biczem”.
 Praga: „Królowa półświatka”.

„WODEWIL” N. Świat 43. Pocz. o g. 330.
 BILETY BEZPŁATNE I ULGOWE NIEWAŻNE

JOHN BARRYMORE
I DOLORES COSTELLO
 najpiękniejsza para kochanków
 w upajającym filmie
„GDY MĘŻCZYŻNA KOCHA...”

CASINO Nowy Świat 50.
 Pocz. o g. 430 ost. s. 1015
 Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
 Orkiestra w pełnym komplecie poczynając od godz. 4-ej.

Emil JANNINGS

w owej pierwszej amerykańskiej kreacji p. t.

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”

CZŁOWIEK

Reżyseria:
VICTOR FLEMING

Wytwórnia:
„PARAMOUNT”

W głównych rolach kobiecych:
BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.
 Ceny biletów na seanse o g. 4 i 6 normalne, o godz. 8 i 10 zł. 3.50 i 2.

KINO „UCIECHA” Złota 72
 Tel. 53-99

Pocz. seansów o g. 6-ej, w soboty, niedz. i święta o godz. 6-ej.

Ljana Haid

w upajającym jak walc, ognistym jak czardasz, musującym jak szampań, rozkosznym filmie

„Księżna Czardasza”
 Ceny miejsc od 1 — 2 zł.

16-LETNIA LAUREATKA ANGIELSKIEGO KONKURSU MUZYCZNEGO



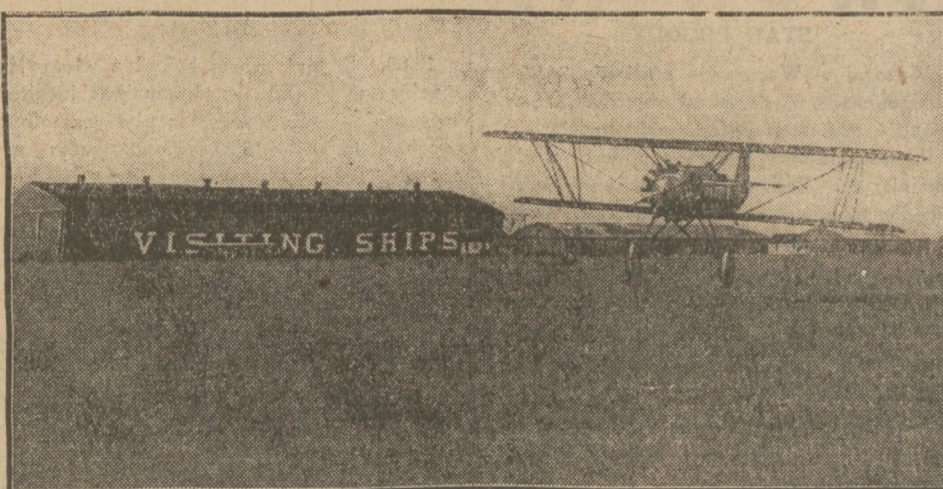
JACQUELINE TOWNSHEND

uczenica konserwatorium londyńskiego, zdobyła pierwszą nagrodę na tegorocznym konkursie muzycznym dla adeptów angielskich konserwatoriów. Panna Townshend mimo swego młodego wieku opanowała świetnie technikę gry fortepianowej i skrzypcowej. Krytyka uznaje ją za genialną wykonawczynię muzyki klasycznej.



MAPA WYBRZEŻY AMERYKAŃSKICH, w pobliżu których „Bremen” była zmuszona wylądować. Jak wiadomo, Köhl i Hünefeld postanowili, po naprawie aeroplanu, kontynuować swój lot do New-Jorku.

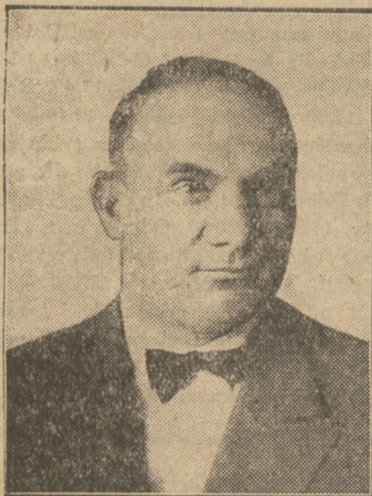
LOT „BREMEN” Z EUROPY DO AMERYKI



LOTNISKO MITCHEFIELD W NEW-JORKU

na którym „Bremen” miała wylądować

DZIELNA TRÓJKA



KAPITAN KOHL
 faktyczny kierownik wyprawy.



MAJOR FITZMAURICE
 znany lotnik irlandzki, brał udział w charakterze drugiego pilota.



HUENEFELD
 pomocnik mechanika.

CHCIAŁ PONIEŚĆ ŚMIERĆ Z RĘKI POLICJANTA

Post. I komisariatu Jan Klarkowski pełnił służbę na posterunku przed poselstwem fińskim (pl. Napoleona 3). O godz. 23.50 policjant przeżył pełną emocji chwilę. Oto jakiś młody mężczyzna, podszedłszy na kilka kroków do policjanta, bez słowa wyjął z kieszeni rewolwer, poczem skierował go w klatkę piersiową policjanta. Napastnik jednak nie strzelił a policjant, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, spostrzegł, że rewolwer jakoś dziwnie drży w ręku mierzącego. Policjant błyskawicznym ruchem schwycił napastnika za rękę, wykręcił z niej rewolwer i... wpadł w wielkie zdziwienie. Odebrał rewolwer był zwykłym straszakiem.

Teraz już rozbawiony przedstawiciel władzy zaprosił „zamachowca” do I kom., gdzie okazało się, że jest to 19-letni Alfred Gross ze Stanisławowa. Zatrzymany oświadczył,

że od dłuższego czasu pozostawał bez zajęcia. Nie mogąc znaleźć posady w rodzinnym mieście, postanowił szukać chleba w stolicy. Zabrawszy tedy ojcu 40 zł., uciekł z domu. O tatnio dowiedział się, że ojciec wniósł skargę do sądu i że poszukuje defraudanta. Na bruku warszawskim Gross tułał się o chłodzie i głodzie. Doprowadzony do ostateczności Gross, postanowił skończyć z życiem. Nie mając broni palnej ani pieniędzy na zdobycie trucizny, a mając zabraną z domu „straszak”, postanowił użyć go do sprokowania policjanta, który w odpowiedzi winien był użyć broni i „zamachowca” zasurżelić. Na szczęście, życzeniu niezwykłego „zamachowcy” nie stało się zadość. Grossa odtransportowano na łono rodziny do Stanisławowa.

PRZY PRACY

Przy ul. Św. Wincentego robotnik 19-letni Władysław Rożuta (Piotra Skargi 71), zajęty przy obrabianiu marmuru, został skałeczony w lewą gałkę oczną odłamkiem kamienia. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do kliniki ocznej w szpitalu św. Ducha.

Przy ul. Ogrodowej 46 17-letni robotnik, Stefan Guzowski, w czasie pracy doznał zmiażdżenia palca lewej ręki w trybach maszyn. Opatrzył go Pogotowie Ratunkowe.

UJĘCIE „SZCZURA” HOTELOWEGO

Portier „Grand Hotelu” (Chmielna 5) Bolesław Starczewski zauważył schodzącego z I-go piętra z hotelu nieznanego, elegancko ubranego mężczyznę, niosącego dużą walizę podróżną. Starczewski nie przypominał sobie, by schodzący zajmował kiedykolwiek pokój w hotelu, a zwłaszcza w ostatniej dobie. W chwili, gdy niosący walizę minął obojętnie portiera i skierował się ku wyjściu do bramy, Starczewski zatrzymał wychodzącego, zapytując go o jakiego pokoju wyszedł. „Eleganś” oburzył się podobnym pytaniem portiera i poradził mu, by nie był na przyszłość takli niedelikatny, gdyż w ten sposób będzie odstraszał gości.

Starczewski jednak, zamknawszy drzwi wejściowe na klucz, wezwał zarządzającego. Okazało się, że pokój, zajmowany przez nieobecnego chwilowo Stanisława Bafica, jest otwarty i panuje w nim wielki nieład. Niebawem zjawił się sam Bafic, który poznał swą walizę w ręku złodzieja. W walizce spakowana była cenna garderoba i bielizna. Wezwany policjant odprowadził złodzieja do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to znany „mieszkańcowiec” Henryk Witosławski (Nowolipie 59), karany już kilkakrotnie za kradzieże. Osadzono go w więzieniu przy ul. Dzielnej.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

Za pomocą wycięcia załuzi, a następnie wybicia szyby wystawowej w sklepie z konfekcją męską i damską p. f. „Leokadia” przy ul. Podwale 5, niewykryci sprawcy skradli

z wystawy różną konfekcję męską i torebki skórzane damskie. Poszkodowany właściciel sklepu, Abram Puterman, oblicza straty na sumę 3.000 zł.

OFIARA NAŁOGU

Jakób Słowik, lat 43 (pl. Kazimierza Wielkiego 7), woznica w firmie „Tow. Akc. Browarów Lwowskich”, wskutek nałogowego pijactwa, trwającego niemal codziennie już

od roku, dostał wczoraj w południe białej gorączki. Słowika, który zaczął zdradzać objawy obłądzenia, Pogotowie przewiozło do szpitala św. Jana Bożego.

PORZUCONE DZIECI

Przy ul. Stalowej 59 znaleziono porzucone dziecko, mające około 6-ciu tygodni, a

przy ul. Krochmalnej 15 w klatce schodowej — dziecko, mające około 2-eh lat.

ZE SPORTU

KALENDARZYK NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

Dzisiaj odbędą się w Warszawie następujące zawody:

Boisko Skry — godz. 14.30 Makabi II-Skra II (mistrz. klasy B), godz. 16.30 Makabi-Skra o mistrzostwo klasy A.

Boisko AZS w parku Skaryszewskim — godz. 16.30 pierwsze mecze hazeny o mistrzostwo Warszawy Strzelec (Śródmieście) — PIWF oraz AZS—Makabi. O godz. 17 uroczyste otwarcie zawodów i defilada.

Ośrodek w. f. (gmach b. Podchorążówki) godz. 20 zawody bokserskie YMCA - Warszawa oraz międzynarodowy mecz Ran (Warszawa) - Arlt (mistrz Gdańska) przewidziany na 6 rund.

Cyrk — godz. 21.30 dalszy ciąg turnieju zapasniczego.

BIEGI KOLARSKIE „STADJONU”.

W dniu 29 b. m. odbędą się dorocznym zwyczajem dwa biegi kolarskie propagandowe redakcji „Stadionu” na 25 i 50 klm.

SOBOTNIE ZAWODY BOKSERSKIE.

Obecny sezon bokserski w Warszawie jest wyjątkowo ożywiony. W przeciągu niespełna miesiąca mieliśmy mistrzostwa stolicy, zawsze zajmujący „Pierwszy Krok”, wreszcie mistrzostwa Polski. Potem nastąpiła chwila wytchnienia; obecnie pięściarze biorą się znów do roboty: w sobotę w Ośrodku wych. fiz. D. O. K. Nr. I, w gmachu b. Szkoły Podchorążych, odbędzie się znowu

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
 o 8-ej w. „Syrena”

Narodowy
 o 8-ej w. „Wielki człowiek do małych interesów”

Letni
 o 8-ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dzisiaj premiera 4-aktowego baletu-opery „Syrena” Witolda Maliszewskiego.

Jutro o godz. 6 „Parsifal”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Wielki człowiek do małych interesów”.

W niedzielę o godz. 3 pop. „Walka”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panna z dobrego domu”.

W niedzielę po cenach znizowanych „Nie ożenię się”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Don Kiszot”.

W niedzielę o godz. 3.30 pop. po cenach znizowanych „Człowiek i nadczłowiek”.

Teatr Znicz. Dzisiaj „Halka”.

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu”.

W niedzielę o godz. 4 „Świt, dzień i noc”.

Wielka revue w teatrze Nowości. Dzisiaj nowa rewja wiosenna „Czarne na białym”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Romans pani majstrowej”.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj rewja „Memento rja Qui Pro Quo”.

Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos”.

Teatr Czerwony As. Codziennie „Kąpielniczka Wiosna”.

Cyrk. Dzisiaj program atrakcji i walki zapasniczych.

Teatr dla dzieci w „Capitolu”. Jutro o g. 12.15 w pol. bajka z tańcami „Królów Jagodowi”, dwie komedijki „Zaczarowany las” i „Głupi Maciuś” oraz baletki.

Wieczór kompozytorski Karola Szymanowskiego. Odwołany wskutek nagłego zgonu Melcera koncert kompozytorski K. Szymanowskiego z udziałem Stanisławy Koromanowskiej, odbędzie się we wtorek 24 b. m. Bilety, wykupione na 18 b. m. są ważne. Pozostałe bilety sprzedaje Orfeusz.

Z Filharmonii. Jutro o godz. 12 w pol. p. utworzone będzie oratorium Händla „Messias”. Dyryguje prof. St. Kazuro. Śpiewać będą Chóry Wydziału Nauczycielskiego. Kapela Ludowa oraz soliści pp. Zbońska-Rustkowska, Leska, Dobosz i Wraga.

Wieczór poezji i muzyki. Dzisiaj usłyszymy na estradzie Tow. Hygienicznego Irene R. szczytówkę, która oprócz arcydzieł twórczości, wygłosi szereg utworów współczesnych poetów. W programie figurują również utwór Rabindranatha - Tagore. Koncert wzbogaci gra prof. Aleksandra Schumann, który cdegra utwory: Schumann, Schuberta, Liszta i własne. Bilety u G. bethnera i Wolffa.

impreza na szeroką zakrojona skale, a mianowicie mecz międzyklubowy IMCA — Warszawa, w którym udział weźmie kilka mistrzów Warszawy, Cendrowski, Dąbrowski, Kaźmierowski, oraz szereg pięściarzy pierwszorzędnych, jak Działowski, Mizeralski i Orlicz, a ponadto mecz 6-rundowy pomiędzy „pierwszymi skrzypcami” polskiego boksu — Edwardem Ranem i mistrzem Gdaska Marcinem Arletem, rewanż po odbytych w październiku pamiętnym meczu, w którym Niemiec zwyciężył na punkty w 10 rundach.

SAMOCHOD PRZED 40 LATY



Ksiądz Gavoix z Montigny (Francja) jeździł do niedawna jeszcze samochodem typu z r. 1889. Dopiero przed dwoma tygodniami starszek zauważył, że jego maszyna budzi ogólną wesołość wśród ludności Paryża. W rezultacie zdecydował się rozstać ze swoim przestarzałym samochodem i ofiarować go muzeum w Compiegne. Na zdjęciu widzimy starszaka, który w towarzysztwie wnuczki swej dokonuje ostatniej jazdy na tym automobili do muzeum.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykcyjne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.**

Redaktor odpowiedzialny **MARJAN MURAWSKI.** Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika”, Wawerska 7.